



# TYGODNIK SANOCKI

## Wyborcza kiełbasa z...

Wybory samorządowe tuż, tuż, co niektórym wyraźnie podnosi poziom adrenaliny. Ale nadmiar hormonów bywa niebezpieczny – potrafi całkiem zaślepić, a wtedy przestają mieć znaczenie granice prawa, dobrego smaku, nie mówiąc o przyzwoitości.

JOANNA KOZIMOR  
joanna-kozimor@wp.pl

Z wystawowych okien sklepów, słupów i tablic ogłoszeniowych, a nawet ulicznych latarni wyzierają twarze kandydatów, którzy gotowi są wziąć władzę w swoje ręce. Jedni kuszą mniej lub bardziej szczerym uśmiechem, inni – wręcz odwrotnie – próbują przekonać do siebie powagą i skupieniem. „Bądźcie z nami”, „jestem dla Was” nawołują w hasłach, zapewniając, że to właśnie z nimi najlepiej wejść „w nową perspektywę”, „krok po kroku”.

Zdaniem dr. hab. Krzysztofa Kowalczyka, przewodniczącego Sekcji Badań Wyborczych Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, tego typu hasła to „banał i pustosłowie”. – Hasło powinno być czytelne i oryginalne, zgodne z wizerunkiem kandydata. Powinno wynikać z programu wyborczego, uwzględniać oczekiwania wyborców, nieść pewien ładunek emocjonalny, a przede wszystkim wyróżniać kandydata spośród tłumu innych konkurentów – wylicza, podkreślając, iż hasła są dla wyborców, a nie polityków. Jeśli nie będą oryginalne, rozróżniające, efekt kampanii wyborczej, której stanowią ważny element, nie zostanie osiągnięty. Na tym tle nieco lepiej prezentuje się hasło: „Liczą się czyny, nie słowa”, choć tylko odrobinię. – Slogany typu „wiedza i doświadczenie” czy „od słów do czynów” podkreślają kompetencję, aktywność, ale też są trywialne – uważa naukowiec.



Zdecydowanie bardziej wyrazisty jest apel „Uratujmy Sanok”. – Takie hasło zwraca uwagę. Jeśli zostanie odpowiednio obudowane, jeśli wyborcy będą wiedzieli, kto jest lekarzem-wybawcą, może to wzmocnić kandydata.

Nie brak takich, którzy szukając poparcia, odwołują się do wyższej instancji. „Jan Paweł II – Honorowy Obywatel Sanoka – naszym opiekunem i przewodnikiem” zapewnia kolejny z kandydatów. Nie przesadzając o skuteczności niebiańskiej ingerencji, dla przeciętnego wyborcy mało to przekonujące. I trudne do zapamiętania. Zdaniem dr. Ko-

walczyka, dobre hasło nie powinno mieć więcej niż cztery wyrazy. – Pamiętam z poprzedniej kampanii slogan wyborczy „Arkadiusz Marchewka – zdrowy wybór!”. Inteligentne, zabawne i łatwe do przyswojenia.

Zabiegając o poparcie, kandydaci nie poprzestają tylko na hasłach – równie ważne są bezpośrednie kontakty. Pokazują się więc, gdzie mogą – na wszelkich oficjalnych spotkaniach i uroczystościach państwowych, agituja wśród przechodniów na ulicach i w sklepach, chodzą po domach. Organizują nawet pikniki, promują się z samocho-

du przez głośniki czy wynajmują samolot z banerem wyborczym! Może się to podobać bardziej lub mniej, ale jedno jest pewne – promujący się w tak nietuzinkowy sposób z pewnością zostaną zauważeni.

Zdarza się jednak, że pęd do władzy przybiera formy zdziczałe, a adrenalina zaślepi zdrowy rozsądek, skłaniając do łamania prawa, nie mówiąc o przyzwoitości. Przykłady takie wcale nie są rzadkie. Przedstawiciel jednego z komitetów wyborczych zapędził się aż do przedsionka fary, gdzie próbował wręczać ulotki wiernym po niedzielnej

mszy św. Ofuknięty przez ludzi, ulotnił się jak niepyszny. Jeszcze mniej skrupułów wykażal mąż jednej z kandydatek, który – jak przekazał zaufany informator – miał odwiedzić kilka dni temu mieszkańców socjalnego bloku na ul. Okulickiego. I nie przyjechał tam bynajmniej z towarzyską wizytą – w zamian za alkohol, konserwy i słodczyce kaptował miejscowy „elektorat”, by ten zagłosował na jego połowicę. Fundator zapewnił ponoć, że zorganizuje odpowiedni transport, a po głosowaniu zapłaci po 20 złotych od łebka... Ciekawe tylko, jak sprawdzi wywiązanie się kon-

trahentów z zawartej umowy – będzie im asystował za kotarą? A może każe robić zdjęcia?...

Tego typu działanie jest ewidentnym przestępstwem, które jednak nielatwo udowodnić. Niezależnie od aspektów prawnych, daje świadectwo postawy moralnej – człowieka, społecznika, polityka. Czy ktoś taki będzie działał dla dobra ogółu? Nie, będzie garnął do siebie. Ale czegoż oczekiwać od lokalnych działaczy? Ostatnie pochynania ich kolegów z ław poselskich dowodzą niezbiacie, że kto przy korycie, ten ma życie jak w Madrycie...

### NAJBARDZIEJ WPŁYWOWI NA PODKARPACIU



3

### ABONAMENT JAK ŚMIERDZĄCE JAJECZKO



8

### SĄSIEDZKI KOSZMAR



9

## NOTOWANIA

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Wszelkie „przypadkowe” zbieżności uroczystych przecięć wstęg i otwarć z wyborami do samorządów. Tu palmę pierwszeństwa przyznajemy otwarciu mostu w Tarnawie Górnej, wyremontowanemu kosztem 2,5 mln zł przez Powiat Sanocki. Ile precyzji trzeba było włożyć, żeby obiekt oddać do użytku na trzy dni przed wyborami. Kto tę wspaniałą informację przekazuje społeczeństwu? Oczywiście Powiat Sanocki, a głównym „przekaznikiem” jest przewodniczący Komisji Transportu Rady Powiatu p. Marek S. Z przekazanej informacji dowiadujemy się, że oddawany most to nie wszystko. Jest w niej także mowa, iż w kolejnej kadencji przebudowane zostaną dwa inne mosty w okolicy, a pod dwa kolejne zostanie przygotowana dokumentacja. Nietrudno się domyśleć, że stanie się tak, jeśli pan Marek będzie miał na to wpływ, czyli zwycięży w wyborach. A o gwarancjach można mówić wtedy, jeśli w wyborach do Rady Powiatu wygra także p. Sebastian N, drugi bohater publikacji o mostach w Powiecie. Publikacji, która całkiem przypadkowo ukazała się trzy dni przed wyborami.



**CHWALIMY:** Centrum Informacji Turystycznej w Sanoku za przyznany mu certyfikat z 4 gwiazdkami, które są najwyższą oceną w Polskim Systemie Informacji Turystycznej. O klasie sanockiej „CIT-gwiazdy” najlepiej świadczy fakt, że jest jedyną placówką w województwie, której przyznano 4 gwiazdki. To wielka satysfakcja, a zarazem gwarancja, że informowanie turystów o mieście i nie tylko, spoczywa w tak profesjonalnych rękach. I jeśli potem wracają oni do swych domów, gdzieś w kraju czy w świecie, dobrze wspominają Sanok, bo tam ktoś im udzielił dobrych rad, naprowadził na wspaniałe szlaki, wskazał na wielkie atrakcje. A warto wiedzieć, że na tak znaczący sukces zapracowali zaledwie trzej pracownicy Centrum: Anna, Wojciech i Leszek. Toast za zdobyte „cztery gwiazdki” proponujemy wzniesić koniakiem ... z pięcioma gwiazdkami. Oczywiście postawionym przez Burmistrza, który jest organem prowadzącym sanockiego CIT-u. **emes**



## Sanockie CIT z kompletem gwiazdek

Mieszczące się w sanockim rynku Centrum Informacji Turystycznej otrzymało certyfikat z kompletem czterech gwiazdek, co jest najwyższą oceną w Polskim Systemie Informacji Turystycznej. Jest jedyną placówką w województwie podkarpackim, która może się poszczycić 4 gwiazdkami.

– Cztery gwiazdki to jest zaskoczenie, jako że dotychczas mieliśmy ich trzy. Toteż i radość, i satysfakcja większa. Uważam, że jest to wspólny



Co dwa lata centra informacji turystycznej poddawane są weryfikacji, dokonywanej przez komisję certyfikującą Polskiej Organizacji Turystycznej. Ocena ta dotyczy standardu samej siedziby i jej wyposażenia, jak również standardu obsługi turystów.

6 bm. (czwartek) w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie odbyła się uroczystość wręczenia certyfikatów przy-

znanych na najbliższe dwa lata. Jej głównym bohaterem okazało się Centrum Informacji Turystycznej w Sanoku, które jako jedyne na Podkarpaciu otrzymało maksymalną ocenę w postaci czterech gwiazdek! Certyfikat z czterema gwiazdkami wręczył na ręce pracownika CIT w Sanoku Wojciecha Wesolkińskiego członek zarządu województwa Bogdan Romaniuk.

sukces naszego CIT-owskiego tercetu: Anny Jurczyszyn, Leszka Tomaszewicza i mój, a także samorządu Miasta, który jest organem prowadzącym CIT. Najwyższy standard w świadczeniu usług na rzecz osób odwiedzających Sanok to także dobra opinia o naszym mieście. Wszyscy możemy więc czuć się dumni z tego powodu – dzielić się swymi odczuciami Wojciech Wesolkiński. **emes**



## Sanok

\* Jedna z sanoczanek straciła (5 bm.) portfel z dokumentami i kartą bankomatową. Do kradzieży doszło w rejonie ul. Jagiellońskiej – w autobusie MKS, którym podróżowała kobieta.

\* Ofiarą kieszonkowca padła tego samego dnia inna mieszkanka Sanoka, która również podróżowała autobusem MKS. Złodziej wykorzystał nieuwagę kobiety, która nie zauważyła, kiedy otworzył zamek trzymanej przez nią w ramieniu torebki, wyciągając z niej portfel z pieniędzmi i dowodem osobistym. Kradzież miała miejsce w rejonie ul. Lipińskiego.

\* Środa okazała się również feralnym dniem dla właścicielki telefonu komórkowego Samsung o wartości 500 zł. Kobieta pozostawiła aparat na ladzie sklepowej, skąd zabrał go nieustalony sprawca.

\* Do kolejnej kradzieży autobusowej doszło 7 bm. w rejonie ul. Kościuszki. Jej ofiarą padł 49-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, któremu nieustalony sprawca wyciągnął z kieszeni kurtki portfel zawierający dokumenty i pieniądze.

\* Z klatki schodowej budynku mieszkalnego w centrum miasta skradziono wózek dziecięcy. Poszkodowany 48-latek oszacował straty na 500 zł. Zdarzenie miało miejsce 7 bm. na ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka.

## Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto kolejne zgłoszenie;

- Meblościanka – tel. 13 46 30 141

- Sofa rozkładana – tel. 13 46 342 55 (w godz. 7-18)

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.

OGŁOSZENIE WYBORCZE

Lista 19  
Miejsce na liście 2

**Andrzej RYCHLIKI**  
Kandydat do Rady Powiatu

57 lat, od 2000 r. dyrektor MOPS w Sanoku. Zasiada w Zarządzie Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. Zapalony kibic KH Sanok, wcześniej długoletni działacz STS.

OGŁOSZENIA WYBORCZE

Komitet Wyborczy Towarzystwa Sanoka i Ziemi Sanockiej

Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej

**Waldemar Och**  
KANDYDAT DO RADY POWIATU

Nr 1 na liście 19

Radny Powiatu Sanockiego,  
Prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej,  
Sekretarz Miasta Sanoka

Zaufaj sprawdzonym ludziom,  
od nich możesz wymagać więcej

## Komańcza

\* Policjanci z Komańczy poszukują wandalę, który 4 bm. przeciął ostrym narzędziem cztery opony forda zaparkowanego na jednej z posesji. Poszkodowany 39-letni właściciel pojazdu wycenił straty na 600 zł.

## Gmina Sanok

\* W minioną sobotę (8 bm.) nieustalony sprawca włamał się do domu letniskowego w Hłomczy, należącego do 54-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Łupem złodzieja padły znajdujące się w środku elektronarzędzia o wartości 2000 zł.

## Kierowcy na promilach

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano aż siedmiu pijanych kierowców. Niechlebnym rekordzistą okazał się – namierzony w Tarnawie Górnej 38-letni kierowca forda Marek S., u którego stwierdzono 3,528 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna posiada aktualny zakaz prowadzenia pojazdów. Recydywistą, który złamał sądowy zakaz, okazał się także zatrzymany w Bukowsku 34-letni Mariusz M., który kierował oplem, mając 3,171 promila. Poza nimi w ręce policji wpadli: w Treczycy – 38-letni Jan S., volkswagen (0,315); w Tarnawie Dolnej – 49-letni Henryk K. bmw (0,294); w Komańczy – 55-letni Jan Z., fiat (1,302); w Jaćmierzu – 35-letni Witold F., ford (2,604); w Pielni – 56-letni Wiesław D., ford (1,764).

**FOTO ŚMIESZKI**

Pocieszę Cię, że nie będę za Tobą tęskniła. Choć przyznam, że dzięki Tobie często byłam w obiektywie kamer filmowych.

Heniu! Bardzo mi Cię będzie brakować, ale ja wszystkim się już tu znudziłem. Ruszam uzdrawiać Powiat!

RADNI

Waldemar **Szybiak** **Bezpartyjny kandydat do Rady Powiatu**

Dyrektor Sanockiego Domu Kultury i Festiwalu im. Adama Didura

lista nr 3 miejsce: 7  
Okręg nr 3 Miasto Sanok

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
Redaktor naczelny: Marian Struś.  
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.  
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13-464-02-21 lub oddziały „Ruch” SA.

# Najbardziej wpływowi na Podkarpaciu

Jerzy Ginalski, dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, został uznany za najbardziej wpływową postać w dziedzinie kultury na Podkarpaciu. To wynik tegorocznego rankingu Magazynu VIP Biznes&Styl, który zwieńczyła VI Gala VIP zorganizowana w ubiegłym tygodniu w Rzeszowie. W gronie nominowanych znalazło się jeszcze trzech sanoczan – Janusz Szuber i Wiesław Banach oraz Ryszard Ziarko.

Podobnie jak przed rokiem, głosowanie odbywało się w trzech kategoriach: polityka, biznes i kultura. Organizatorzy przyjęli założenie, że samo pojęcie „wpływowi” można rozumieć na różne sposoby. – Dla jednych wpływowość to możliwość podejmowania najważniejszych decyzji dotyczących regionu. Dla innych – możliwość kreowania „z tylnego siedzenia” układów rządzących województwem. Dla jeszcze innych – możliwość wpływania

Głosowanie przeprowadzono w dwóch etapach. Najpierw organizatorzy wytypowali grupę ok. 150 osób publicznych z Podkarpacia. Byli wśród nich parlamentarzyści, samorządowcy, przedsiębiorcy, szefowie instytucji wojewódzkich, przedstawiciele wyższych uczelni, ludzie kultury i mediów. – Poprosiliśmy ich, by w każdej z trzech kategorii – biznes, polityka, kultura – wskazali po trzy nazwiska osób najbardziej wpływowych na Pod-

stawiciel organizatora. W drugim etapie swoje typy przedstawiła Kapituła Konkursowa. W każdej z kategorii nominacje otrzymało 10 osób, spośród których zostały wyłonione najbardziej wpływowe osoby na Podkarpaciu.

Kulturę zdominowali sanoczanie – zwyciężył Jerzy Ginalski, który o kilka punktów wyprzedził znanego poetę Janusza Szubera, na 5. miejscu uplasował się Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego. Odbierając podczas Gali statuetkę VIP-a, dyrektor MBL błysnął też poczuciem humoru. – Słuchałem kiedyś jednego medioznawcy, który stwierdził, że człowiek wpływowi to przede wszystkim człowiek aktywny. Dodał jednak, że zgodnie z tą definicją, człowiekiem



Dyrektor Ginalski doskonale wie, że ważne nie tylko dobrze zacząć, ale i równie okazałe skończyć, a mijający rok był wyjątkowo udany dla MBL-u i jego szefa. Gratulujemy!

na sposób myślenia mieszkańców Podkarpacia, kształtowania ich postaw (czyli tzw. opiniotwórczość) – mówi Jaromir Kwiatkowski.

karpaciu. Do ich głosów doliczyliśmy wskazania naszych Czytelników, przekazane drogą online – wyjaśnia mechanizm rankingu przed-

wpływowym może być zarówno mędrzec, jak i lokalny gangster. Ja nie jestem ani jednym, ani drugim, a więc moja obecność tutaj jest spowodowana moimi zainteresowaniami i związana z nimi aktywnością zawodową. (...) Jest jednak jeszcze jeden „sprawca” tej przemowy: prof. dr hab. Jerzy Czajkowski, mój poprzednik, który kierował sanockim skansenem przez blisko 30 lat i zawiesił mi tak wysoką poprzeczkę, że ja teraz muszę robić wszystko, żeby z tego wysokiego konia nie spaść – powiedział laureat, rozbawiając publiczność. Na zakończenie podziękował Kapitułę i wszystkim, którzy oddali na niego głos. – Odczuwam to jako wyraz uznania, docenienie moich koleżanek i kolegów, dzięki którym tę pozycję naszego muzeum staraliśmy się utrzymać i razem z nimi realizujemy te wielkie muzealne inwestycje.

W kategorii VIP Polityka bezkonkurencyjny okazał się Tadeusz Ferenc, prezydent Rzeszowa, a w kategorii VIP Biznes – firma Ingłot z Przemysła. W ostatniej z wymienionych wśród nominowanych znalazł się kolejny przedstawiciel Sanoka – Ryszard Ziarko, który uplasował się na 8. miejscu. Specjalne wyróżnienie – VIP Odkrycie Roku – dla osób, które stawiają wysoko poprzeczkę doskonałości, są związane z Podkarpaciem i działają na rzecz jego rozwoju, zdobył prof. dr hab. Marek Koziorowski, dyrektor Pozawydziałowego Zamiejscowego Instytutu Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych Uniwersytetu Rzeszowskiego.

/joko/

OGŁOSZENIA

WYBORCZE

www.miklicz.pl

Platforma Obywatelska

Miliardy dla Podkarpacia  
naszą wspólną szansą!



lista 4 poz. 2

## Sławomir Miklicz

do Sejmiu Województwa Podkarpackiego

## Dlaczego Blecharczyk?

Mówi ELŻBIETA DZIKOWSKA,  
Honorowy Obywatel Sanoka;

– Od wielu lat, już nawet dziesięcioleci, jeżdżę do Sanoka, a choćby tylko przejeżdżam kiedy wybieram się w Bieszczady. I obserwuję z uwagą, jak to miasto niesamowicie się rozwija. Nawet wyjątkowo w skali kraju, a wiem to, bo jeżdżę po nim często i piszę o Polsce. To znaczy, że ma dobrego gospodarza, a kolejną już kadencję jest nim dr Wojciech Blecharczyk. Rynek – wybrukowany. Kamieniczki – odnowione. W skansenie – nowość: Miasteczko Galicyjskie i Dwór Ziemiański. Nowe skrzydło w Zamku. Wspaniała, sportowa „Arena”. Zadbana spuścizna po Zdzisławie Beksińskim, potwierdzona pomnikiem tegoż artysty. Ławeczka Dobrego Wojaka Szwajjka jest też ciekawą atrakcją. I wiele innych zapoczątkowanych i zaprojektowanych zamierzeń, na których realizację potrzeba kolejnej kadencji. Jestem dumna z nadanego mi tytułu Honorowego Obywatela Sanoka, który daje mi prawo brania udziału w jego życiu społecznym i kulturalnym, dla którego właściwego rozwoju popieram najserdeczniej kandydaturę dr. Wojciecha Blecharczyka na burmistrza tego Królewskiego Miasta.

MATERIAŁ SFINANSOWANY PRZEZ KOMITET  
WYBORCZY WYBORCÓW WOJCIECHA BLECHARCZYKA



**ŁUDZIE,  
INTEGRALNOŚĆ,  
PRACA**



**Platforma  
Obywatelska**

Kandydatka do rady powiatu sanockiego z Platformy Obywatelskiej

Lista nr 4 miejsce 2

**Zofia Kordela-Borczyk**

Prezes Zarządu Fundacji Karpackiej – Polska.

Za pracę na rzecz regionu w roku 2014 wyróżniona nagrodą Marszałka Województwa Podkarpackiego z okazji 15-lecia Województwa Podkarpackiego, w roku 2012 nagrodą Burmistrza Miasta Sanoka w dziedzinie przedsiębiorczości, w roku 2008 tytułem człowieka roku Ziemi Sanockiej. Tylko w ostatnich czterech latach pozyskała ponad 20 mln zł na wsparcie działań związanych z turystyką i produktem lokalnym.

**Propozycja programowa na rzecz powiatu sanockiego**

- skuteczne wykorzystanie funduszy w ramach nowej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej 2014-2020, oraz skorzystanie z możliwości tkwiących w partnerstwie publiczno-prywatnym
- tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości i rynku pracy
- systematyczna poprawa stanu kluczowych dróg czyniących powiat sanocki dostępnym dla mieszkańców, inwestorów i turystów,
  - poprawa estetyki otoczenia Szpitala Powiatowego w Sanoku oraz poprawę warunków pracy administracji szpitala
  - przeprowadzenie rewitalizacji budynku starego szpitala w Sanoku i przekształcenie go w oddział geriatryczny oraz ośrodek opieki dziennej dla osób starszych
  - w drodze debaty publicznej rozwiązanie problemu nieruchomości przy ulicy Sienkiewicza 5 w Sanoku (dawnego pałacu Ścibor-Rylskich), ze wskazaniem na przekształcenie go w Muzeum Ziemi Sanockiej
  - doprowadzenie do przejęcia finansowania Muzeum Historycznego przez Urząd Marszałkowski województwa podkarpackiego
  - otwartość na potrzeby społeczne i tworzenie warunków ich realizacji

Proszę o Państwa głos w czasie wyborów do Rady Powiatu w dniu 16 listopada 2014 roku. Wykonując funkcje radnej, postaram się nie zawieść zaufania i zrealizować punkty mojego programu w sposób skuteczny i efektywny.

Materiał sfinansowany przez KW Platforma Obywatelska RP



Nowe domy  
w Rzeszowie

- ✓ bardzo dobra lokalizacja
- ✓ duże działki
- ✓ atrakcyjne zasady finansowania



Tel.: 17/85 86 412  
Kom: 605 151 882  
www.szerbud.pl

GWARANCJA SOLIDNOŚCI

OGŁOSZENIE WYBORCZE

KANDYDAT NA BURMISTRZA  
**SANOKA**

Sebastian  
**NIŻNIK**



Liczą się czyny, nie słowa

TEKST SPONSOROWANY

W programie wyborczym moich kontrkandydatów wiele miejsca poświęca się kwestiom związanym z rozwojem gospodarczym miasta, patrząc głównie przez pryzmat działania w mieście Specjalnej Strefy Ekonomicznej posiadającej w swej ofercie uzbrojone tereny inwestycyjne. Jest to jak najbardziej słuszny punkt widzenia, dlatego cieszy mnie fakt, iż w tej kwestii kontrkandydaci chcą kontynuować moją działalność i realizować moje pomysły, nad którymi cały czas intensywnie pracujemy

Warto podkreślić, że dla inwestora pierwszorzędym warunkiem zainteresowania danym terenem są: powierzchnia oferowanych gruntów, kompleksowe uzbrojenie terenu oraz dobra komunikacja. W przypadku Sanoka rozumiana jako bliskość autostrady A4, lotniska w Jasionce, a także bliskość granic ze Słowacją i Ukrainą. W ostatniej kolejności liczy się przynależność do Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Ważną rolę odgrywa też wysoka stopa bezrobocia, która przekłada się na wysokość pomocy państwa dla inwestora.

W ciągu ostatnich lat wielokrotnie podejmowaliśmy kroki zmierzające do utworzenia w Sanoku obszaru przemysłowego, który byłby w stanie przyciągnąć inwestorów, a tym samym wzmocnić pozycję gospodarczą miasta. W wyniku wielu analiz wybór padł na teren umiejscowiony w dzielnicy Dąbrówka, ze



# Liczą się realia

względem na planowaną obwodnicę oraz sąsiedztwo innych zakładów przemysłowych. Od samego początku priorytetem było znalezienie funduszy zewnętrznych na uzbrojenie tego bardzo trudnego obszaru, ale – niestety – pomimo składanych wniosków o dofinansowanie m.in.: do Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, nie udało się nam uzyskać dofinansowania.

Realną szansą są środki finansowe w ramach Regionalnych Inwestycji Terytorialnych, które chcemy przeznaczyć na to zadanie. Ubiegamy się o nie jako Miejski Obszar Funkcjonalny. Planujemy, że już w 2016 lub 2017 roku pojawią się pierwsi inwestorzy, którzy już dziś deklarują zainteresowanie Sanokiem. Tak więc to wszystko, co obiecują robić moi kontrkandydaci i kontrkandydatka, my już daw-

no realizujemy, ponieważ jest to oczywista ścieżka postępowania w kwestii aktywizacji gospodarczej miasta.

Nie zaniedbywaliśmy także kwestii związanych z misjami gospodarczymi. Wielokrotnie zabiegaliśmy o nie w Ministerstwie Gospodarki, które – niestety – wielokrotnie odmawiało nam wsparcia. Dlatego na własną rękę nawiązaliśmy kontakty z Polsko-Chińską i Polsko-Indyjską Izbą

Gospodarczą. Prowadziliśmy rozmowy z działającymi na polskim rynku firmami doradczymi CBRE Poland i POEKO sp. z o.o. Jako jedno z kilku miast Podkarpacia od wielu lat mamy podpisaną stałą umowę o współpracy z Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych, jesteśmy obecni w jej katalogach ofert inwestycyjnych. Tylko w ostatnim roku przyjmowaliśmy kilku poważnych inwestorów. O tym

wszystkim moi kontrkandydaci nie mówią – może się tym dotąd nie interesowali.

Dlaczego kontrkandydaci powielają istniejący w województwie pomysł stworzenia klastra motoryzacyjnego? Pragnę im przypomnieć, że m.in. z naszej inicjatywy w Sanoku od blisko dwóch lat istnieje klastrowy przemysłowy, którym zarządza Regionalna Izba Gospodarcza. W chwili obecnej, wspólnie z Politechniką Rzeszowską, tworzony jest drugi, który przyjął nazwę Klastru Naukowo-Przemysłowego SANOK. Oczekuje on w gotowości do wyścigu o środki finansowe.

Moi kontrkandydaci szafują pojęciem urbanistyki, łącząc je tylko z powstającą galerią, a de facto żadna typowa galeria handlowa w Sanoku jeszcze nie powstała. A przecież urbanizacja to otwartość miasta na różnorodną ofertę, w tym także komercyjną.

Dla mnie budowanie pozycji miasta to nie tylko wręczanie pucharów, nagród, odbywanie kurtuazyjnych wizyt „gospodarskich”, ale codzienna ciężka praca. Odnoszę nieodparte wrażenie, że wiele z tego co pobrzmiwa w programach moich adwersarzy, zostało zaczerpnięte z mojej bieżącej działalności na rzecz miasta, tudzież z planów. W swoich materiałach mówią o tym, co wydaje im się, że mogliby zrobić, będąc na moim miejscu. Ja natomiast mówię tylko o tym, co już zrobiłem i co jeszcze planuję w przyszłości.

**Wojciech Blecharczyk**

TEKST SPONSOROWANY.  
MATERIAŁ SFINANSOWANY PRZEZ KOMITET  
WYBORCZY WYBORCÓW WOJEWÓDZIECHA BLECHARCZYKA

## OGŁOSZENIA WYBORCZE

# Dlaczego Blecharczyk?



**ANDRZEJ KRAŚNICKI**  
– prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Wojciecha Blecharczyka znam od kilku lat ze wspaniałej działalności w ochronie środowiska. Udało mi się namówić go do pracy w Komisji Sport i Środowiska PKOl oraz w Polskim Stowarzyszeniu Rozwoju Infrastruktury Sportu i Rekreacji IAKS Polska, którego jest aktywnym członkiem. Jest profesjonalistą, pełnym pasji w zakresie zadań, których się podejmuje. Ma wielu przyjaciół, którzy są pełni uznania dla efektów jego pracy. W porównaniu z innymi miastami w mojej ocenie Sanok rozwija się niezwykle dynamicznie. Hale sportowe, widowiskowe, Muzeum Historyczne, Park Etnograficzny, rewitalizacja centrum miasta, to budujące przykłady, z których Sanok ma prawo być dumny. Jest Mistrzem Polski w hokeju na lodzie, to kolejny powód do dumy. Warto byłoby, aby wiele inicjatyw, które zaczął, mógł kontynuować. Postawiłbym zatem na sprawdzoną osobę, która ma niewyczerpane pokłady energii. Gdybym mieszkał w Sanoku, na pewno oddałbym głos na Wojciecha Blecharczyka – wspaniałego Samorządowca i niezrównanego patriotę lokalnego.

TEKST SPONSOROWANY.  
MATERIAŁ SFINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW WOJEWÓDZIECHA BLECHARCZYKA



Co ludzie gadają

# Jak zostać „onym”. Dekalog (przed)wyborczy

**TOMASZ CHOMISZCZAK**

Jeżeli nam się marzy, by dołączyć do grona kandydatów, miast gorączkowo wymyślać swój program, możemy wypróbować poniższe przepisy na wyborcze szczęście.

- Przede wszystkim zapewniamy uprawnionych do głosowania, że chodzi nam o konkrety, a nie o słowa. Zarazem piszemy teksty z wielką ilością słów. Albo – poprzestańmy na sloganie, a więc dajmy sobie spokój i z konkretami.
- Zacierajmy ślady po naszych poprzednich poglądach, skoro przeszły kryzys. Przepiszmy się do zupełnie innego komitetu wyborczego, a najlepiej założmy nowy. I oto już mamy nową (polityczną) legitymację.
- Jeśli jesteśmy kobietą, nadal piszmy o sobie „Twój kandydat”. W dobie gender nic tak nie przysparza popularności jak balansowanie na granicy płci. I w ogóle zwracamy się do wyborców przez „ty”, bo bratanie się z ludem tenże lud zachwyca i oniesmiela.

- Chętnie używajmy słowa „razem” i zachęcajmy do wspólnego działania. W ten sposób, gdy nie spełnimy obietnic, pod koniec kadencji wytkniemy wyborcom, że coś nam „razem” nie wyszło. Nie ma jak odpowiedzialność zbiorowa.

- Zsastajmy pieniądzu. Nie swoimi, rzecz jasna, tylko tymi w sloganach. Rozdawajmy miliony albo i miliardy, w dużych liczbach jeszcze łatwiej się pogubić. Nie żałujmy krajanom. Kiedy, jeśli nie teraz?

- Zasadźmy się na wyborców. Niespodziewanie wyskakujemy na nich ze skrzynek na listy, płotów, lamp i murów, że światłowodów i szpalt. Niech wi(e)dzą, że czuwamy niczym Wielki Brat. Patrzmy z afiszy z zagadkowym uśmiechem, zza zsuniętych okularów lub podpierając filozoficznie głowę. Ludzie będą oczarowani i zobowiązani. Na pewno nam odplacą przy urnach.

- Nadużywajmy wielkich słów i liter. Każdy banał zabrzmi wtedy podniosłe, a ignorowanie zasad ortografii dowiedzie naszego niezłomnego charakteru i gotowości do łamania wszelkich reguł.



- Mówmy ludziom to, co chcą usłyszeć. Mają dość gorzkiej prawdy na co dzień, niechże chociaż w ten przedwyborczy czas pobujają w obłokach. Więc ich bujajmy.

- W zależności od sytuacji podkreślajmy, że jesteśmy już sprawdzieni i pewni albo – przeciwnie – że pora na zmiany i nowe twarze.

- Kampania to karnawał: dajmy czadu, jedźmy bo bandzie. Dopiero po wyborach przyjdzie opamiętanie, kac i Wielka Smuta. Ale nas to już nie będzie dotyczyć. Bo my – już będziemy ci „oni”.

Komitet Wyborczy Towarzystwa Sanoka i Ziemi Sanockiej



**Wojciech Wydrzyński**

**KANDYDAT  
DO RADY  
MIASTA**

Członek Zarządu TPSiZS  
Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy  
Wiceprzewodniczący Rady Miasta  
**Okręg wyborczy nr 15 – Sanok**



[www.kw.tpsizs.sanok.pl](http://www.kw.tpsizs.sanok.pl)

Komitet Wyborczy Towarzystwa Sanoka i Ziemi Sanockiej



KANDYDATKA DO RADY POWIATU

**Irena Penar**

**Okręg Wyborczy nr 3  
(miasto Sanok)**



[www.kw.tpsizs.sanok.pl](http://www.kw.tpsizs.sanok.pl)

# PRZEMYSŁ RATUNKIEM DLA SANOKA

Musimy nadrobić czas stracony przez poprzedni samorząd, który nie uzbroił ani hektara gruntu pod fabryki Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Przygotuję misję gospodarczą dla Sanoka z udziałem ekspertów Ministerstwa Gospodarki pod okiem szefa resortu, wicepremiera Janusza Piechocińskiego. Przemysł będzie kołem zamachowym dla wszystkich innych dziedzin życia, od handlu po sport i kulturę, tak jak stało się to w innych miastach – mówi Alicja Wosik, Wicewojewoda Podkarpacki, wcześniej Wiceburmistrz Zagórza, obecnie kandydatka na Burmistrza Sanoka.

– Jak Pani ocenia pozycję Sanoka na tle innych miast?

– Sanok jest jednym z najpiękniej położonych miast Polski, z bogatą historią i oddanymi mu mieszkańcami. Ma też bogate, ale słabo wykorzystane tradycje przemysłowe. Niestety, władze Sanoka włożyły wiele środków w estetykę miasta, zapominając o rozwoju gospodarczym, dającym miejsca pracy i godną płacę. To wielki błąd, gdyż z braku perspektyw uciekły stąd tysiące młodych ludzi, drastycznie spadają obroty w handlu i usługach, miasto się kurczy, na krótko ożywiane sezonem turystycznym. Uderza to w kolejne dziedziny: opiekę społeczną, sport, kulturę. Do tego brak współpracy między samorządem miejskim a powiatowym. Problemów jest znacznie więcej...

– Jak Pani zamierza uratować Sanok? Jakie są najpilniejsze potrzeby?

– Najważniejsze jest odbudowanie przemysłu, stworzenie Sanockiej Strefy Przemysłowej z udziałem zewnętrznych inwestorów, potencjału szkół i uczelni oraz innowacyjnych technologii wspieranych z funduszy UE. Władze miasta „przespały” właściwy czas na powiększenie i uzbrojenie obszaru specjalnej strefy ekonomicznej (SSE), która dzięki ulgom podatkowym byłaby magnesem dla inwestorów. Np. małe Ropczyce uzbroiły i włączyły do SSE 27 ha, a gm. Dębica – 18 ha. Łącznie w strefie mieleckiej działa już blisko 300 firm, a w tym roku zgłosiło się kolejnych 70 inwestorów. Ale oni inwestują tam, gdzie czekają uzbrojone grunty. W tym czasie Sanok nie uzbroił pod fabryki ani hektara. Najpierw należy budować fabryki, a dopiero na końcu handlowe galerie, bo ludzie najpierw muszą zarobić pieniądze, a dopiero potem mogą je wydać.

**OCENA DOTYCHCZASOWYCH DZIAŁAŃ WŁADZ SANOKA WS. SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ:**

„W Sanoku funkcjonuje mała część strefy mieleckiej, która pierwotnie utworzona na gruntach Autosanu była znacznie większa. M.in. brak pomysłu na zagospodarowanie tych terenów spowodował, że wiele tego obszaru ze strefy wyłączono. Teren, jaki widzieliśmy w Sanoku w stanie obecnym nie nadaje się do włączenia. Ustawa dopuszcza istnienie w Polsce 20 tys. ha objętych statusem SSE. Na dziś ten limit jest wykorzystany już w okolicy 17 tys. ha i topnieje...” – **Mariusz Kawa, zastępca dyrektora mieleckiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu, zarządcy SSE Euro-Park Mielec**

„Pani Alicja Wosik należy do najzdolniejszych polskich samorządowców. Kompetentna, energiczna, skuteczna, komunikatywna. Jej plan ratowania Sanoka w oparciu o przemysł, przedsiębiorczość i nowoczesne technologie jest najlepszym sposobem, by nadać miastu nowej energii rozwojowej. Ministerstwo Gospodarki ma narzędzia, by ten plan wesprzeć” – **Janusz Piechociński, Wicepremier, Minister Gospodarki**



Materiał przygotowany i sfinansowany przez Komitet Wyborczy Wyborców Alicji Wosik „Rozwój”

## Więzi

Pod takim tytułem w BWA otwarto w miniony piątek (7 bm.) wystawę prac Beaty Bigaj. – To ciekawe malarstwo, skłaniające do zastanowienia się nad istotą ludzkich relacji – mówi Joanna Szostak. Obrazy artystki budzą różne skojarzenia i interpretacje, o czym można było również przekonać się podczas wernisza.



Nie tylko tytuł skłania tu do refleksji...

Na otwarciu wystawy pojawiło się sporo miłośników sztuki, którzy z zainteresowaniem oglądali figuratywne, kipiące ekspresją niespokojnych uczuć obrazy. Mimo zachowania klasycznej formy, z widoczną dbałością o barwy, światło i walory kompozycyjne, niepozbawione jednak nowoczesnych środków wyrazu. – Obrazy są dla mnie nośnikiem emocji, spostrzeżeń, głębszych refleksji albo w ogóle pojmowania rzeczywistości. Tak czy owak – są o człowieku, nawet jeśli bezpośrednio go na nich nie ma. „Więzi” wydały mi się najlepszym ujęciem w ramy – na tyle szerokim, że dającym możliwość własnej interpreta-

cji. Więzi mogą być różne – emocjonalne, społeczne, bliskie, dalekie, prawdziwe lub pozorne... Mam nadzieję, że tytuł skłoni do refleksji, ale nie zamknie możliwości własnego odczytu prac. Oddałam bowiem na płótnie to, co w danej chwili miało być oddane, na tyle dobrze, na ile mogłam. Każdy obraz powstawał w jakimś czasie, miejscu i trwał, niezamknięty, przez tygodnie, a czasami trwa do dzisiaj. Narastał, zmieniał się. Aż w końcu i ja, i on mieliśmy, zdaje się, już wrażenie, że czas kończyć. Jak ten proces i jego efekty krótko streścić? Myślę, że lepiej by dało się go jakoś zobaczyć poprzez prace. Jednak mam wrażenie, że choć trudno mi w paru słowach opisać obrazy, to one same jakoś układają się wokół pewnych bliskich mi wątków. Samotności, wyobcowania, zagubienia, braku relacji. I jakby blisko, ale po przeciwnej stronie – tłumnego ruszenia, machinalności zachowań, odkrywania skrywanej na co dzień natury – mówi Beata Bigaj, uchylając nieco drzwi do świata swych artystycznych inspiracji i przeżyć. By bardziej się weń zagłębić, trzeba przyjść do BWA i obejrzeć obrazy – wystawa czynna będzie do 5 grudnia. Zachęcamy!

/joko/

## SDM w SDK

Często występująca u nas grupa **STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO znów zagra w SDK. Koncert zaplanowano na czwartek, 20 bm.**

Kultowy SDM, którego liderem i jedynym stałym członkiem od 30 lat jest bard Krzysztof Myszkowski, promuje najnowszą, 23. płytę „Mówi Mądrość”. Obok utworów z tego albumu, podczas koncertu w SDK zespół zaprezentuje także swoje klasyki.

A tych już się trochę nazbierało. Któż nie zna takich piosenek, jak: „Blues o 4 nad ranem”, „Miejska strona księżycy” czy „Bieszczadzkie anioły”. O unikatowym stylu grupy stanowią nie tylko piękne melodie i niebanalne teksty, ale również oryginalne instrumentarium, m.in.: dobro, cajon i kontrabas. Tego występu nie można przegapić.

**Początek czwartkowego koncertu o godz. 18, bilety po 40 zł. (b)**

## Koncert Jesienny... na dwa świerszcze

Uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej oraz Społecznej Szkoły Muzycznej II st. zapraszają miłośników muzyki na „Koncert Jesienny” Młodej Sanockiej Filharmonii, który odbędzie się 20 listopada (czwartek) o godz. 17 w sali koncertowej PSM. Podczas koncertu młodzi artyści zaprezentują utwory muzyki klasycznej i rozrywkowej, wszystkie w klimacie jesieni. Serdecznie zapraszamy i liczymy na Państwa obecność. Wstęp na koncert bezpłatny.

## Energia elektryczna od kablówki

Prąd od kablówki? Brzmi zaskakująco? Niekoniecznie. Multimedia Polska, jako pierwsza kablówka, dołączyła do swojej oferty energię elektryczną. Spółka proponuje oszczędność do 20 proc., gwarancję niezmienności ceny oraz pół roku bezpłatnego internetu i telewizji w pakiecie.

Sprzedawcy energii elektrycznej coraz zacieklej walczą o klientów. Warto więc zastanowić się, czy nie istnieje możliwość obniżenia rachunków za prąd. Pojawiła się alternatywa dla tradycyjnych sprzedawców. Od września energię elektryczną sprzedaje operator kablówki Multimedia Polska.

Co zyskujemy w ofercie Multimediów? Przede wszystkim niższe stawki za prąd – do 20 proc. tego, co płacimy obecnie oraz gwarancję niezmienności ceny przez cały okres umowy. Oszczędność odczuwamy szczególnie w okresie jesienno-zimowym, kiedy zużycie energii rośnie. Formalności związane ze zmianą sprzedawcy ułatwiają przedstawiciele Multimediów. Zmiana nie wiąże się z pracami instalacyjnymi w mieszkaniu.

Dla nowych klientów Multimedia przygotowały promocję pod nazwą Energetyzujący Pakiet. Klienci, którzy podpiszą umowę na 24 miesiące, przez pierwsze 6 miesięcy płacą jedynie za energię elektryczną, a z internetu oraz telewizji cyfrowej korzystają bez opłat. Przez kolejne 18 miesięcy opłaty wynoszą w zależności od wybranej paczki:

- Mini Box HD (86 kanałów, w tym 13 HD) z internetem do 30 Mb za 59 zł + energia
- Super Box (120 kanałów, w tym 20 HD) z internetem do 60 Mb za 69 zł + energia

Do paczek z pakietem Super Box można dokupić nagrywarke PVR za 10 zł miesięcznie lub dowolną inną usługę dostępną w promocyjnych cenach. Abonentom, którzy korzystają już z jednej z usług Multimedia zaproponowały również atrakcyjną ofertę - Energetyzujący Pakiet Stop.

Więcej informacji w Biurze Obsługi Klienta w Sanoku przy ul. Staszica 18 czynnym w godz. 8.00-16.00, u Przedstawiciela Handlowego Artura Balawejdera – tel. 697 500 605 lub na [www.multimedia.pl](http://www.multimedia.pl).

Napięcie rośnie w pakiecie Multimedia

INTERNET + TELEWIZJA

6 miesięcy bez opłat!

W PAKIECIE Z PRĄDEM



[www.multimedia.pl](http://www.multimedia.pl) 345 345 345

# Ostatni pociąg odjechał...

Informacja ta zaskoczyła nas i zasmuciła – z końcem października zakończyła swoją działalność artystyczną Stacja „Sanok Miasto”. Powołana do życia przez grupę zapaleńców tworzących Kolektyw Artystyczny. Inicjatywa nie zdołała oprzeć się prozie życia. Co zmusiło ich do zaprzestania działalności?

JOANNA KOZIMOR

joanna-kozimor@wp.pl

Nasza umowa z miastem skończyła się w październiku. Nie mogliśmy jej przedłużyć, bo nie stać nas było na ogrzewanie budynku, nawet po wymianie okien. Próbowaliśmy znaleźć jakiś komercyjny

dzo udane, szczególnie dzięki udziałowi wolontariuszy – młodzieży z sanockich liceów. Co najważniejsze – Stacja była miejscem pracy twórczej. Tu odbywały się próby MATRAGON, tu także powstał spektakl oraz bajki grupy „Opowieści z Walizki”.

Pracując na Stacji, realizowaliśmy zadania społeczne

Dziękujemy wszystkim, którzy nam zaufali, którzy – tak jak my – widzieli potencjał tego miejsca, podzielili się z nami swoimi marzeniami, potrzebami, chcieli spotkać się i rozmawiać. Także ludziom, którzy tworzyli ekipę Stacji na różnych etapach organizacji. Dziękujemy sanockiej Manufakturze za piękne logo i layout. Wdzięczni jesteśmy prywatnym darczyńcom, którzy podarowali nam swoje książki, drobne pamiątki, a nawet piękne meble i pomogli w okotowaniu sali, niezbędnym do działań

ność, pomysły, działania artystyczne wędrują z nami dalej i z pewnością znajdą sobie inne, przyjazne miejsca – zapewniają członkowie Kolektywu Artystycznego „Sanok Miasto”.

Szkoda, że z pejzażu miasta znika placówka, której atutem były ciekawe, nieszablone przedsięwzięcia artystyczne. Koncertowała tu OJG „Matragona” i młodzi lirnicy, swoje rzeźby wystawiał Piotr Woroniec, podczas ŚZS „kursowała” Lokomotywa Wspomnień, było uliczne opowiadanie bajek i czytanie książek, odbywały się



Autorskie pomysły, ciekawe aranżacje, niebanalne realizacje – działo się! Szkoda, że już w czasie przeszłym...

sposób finansowania tego miejsca, ale nasze wysiłki spełzły na niczym – wyjaśnia Joanna Sarnecka. – O stacji dowiedzieliśmy się mniej więcej rok temu. Miejsce nas zafascynowało. Było nieoczywiste, frapujące, idealne do celów działalności artystycznej, jaką prowadzimy. Kiedy po raz pierwszy w ramach projektu „Opowieści z Walizki” opowiadaliśmy na Stacji bajkę, mieliśmy poczucie, że miejsce faktycznie odpowiada naszym potrzebom, że wszyscy dobrze się tu czują, bo poczekalnia zawsze była przestrzenią wspólną, otwartą dla każdego. Imprezy podczas Zjazdu Sanoczian również uważamy za bar-

o kulturalne. Dawaliśmy swój czas, umiejętności, a owoce pracy twórczej prezentowaliśmy zarówno w Sanoku mieszkańcom, jak i reprezentowaliśmy miasto na zewnątrz, uczestnicząc w festiwalach, grając i opowiadając podczas wydarzeń artystycznych w całej Polsce (m.in. Festiwal Pardes w Kazimierzu, Wioska Teatralna w Węgajtach, Festiwal Watch Docs, Uniwersytet Powszechny w Teremiskach, Scena Lubelska w Warszawie). Zrobiliśmy, ile mogliśmy w ramach darmowej pracy, jako wolontariusze miasta. Niestety, na więcej nie możemy sobie pozwolić.

szenicznych. Te ludzkie zasoby i energia do wspólnego działania to największa wartość naszej działalności na Stacji. Dziękujemy instytucjom kultury w Sanoku, które pomagały nam technicznie i służyły radą. Bez technicznego wsparcia BWA i Miejskiej Biblioteki Publicznej nie byłoby niezwyklej atmosfery spektaklu, który zaprezentowaliśmy 12 października. Dziękujemy pani Krysi, dróżniczce, która nam kibicowała i dzieliła się z nami swoją bardzo osobistą poezją. Niestety, nasz wspólny słam poetycki nie dojdzie już do skutku. W każdym razie nie na Stacji. Bo przecież, choć Stację musimy opuścić, nasza kreatyw-

warsztaty bębniarskie, batikowe i kleksograficzne oraz nietuzinkowe spektakle dla dzieci i dorosłych, w tym autorski spektakl Joanny Sarneckiej „Spódnica ze wszystkich kwiatów świata”, zrealizowany w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Pozostaje nadzieja, że Stacja nie popadnie w zapomnienie i całkowitą ruinę. Są ponoć plany przekazania jej pod skrzydła jednej z istniejących placówek kulturalnych. To szansa pod warunkiem, że znajdą się pieniądze przynajmniej na pokrycie kosztów utrzymania.

## Bezkarni Felietoniści – Setna Edycja (100)

### WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

JACEK ROGOWSKI, IZABELA ZIRPEL-TWORAK

#### Dziękujemy, że nas Państwo czytacie.

Jak niektórzy z Państwa zdążyli się już zorientować, literatura dostarcza nam aż nadto obrazoburczego materiału do przemyśleń. Pisarze są pod tym względem genialni. Penetrują wszelkie obszary. Zarówno formy języka jak i treści. Czasem trudno to wszystko ogarnąć w paru zdaniach felietonu. Stąd zapewne możemy się mylić w opisie wybranych pozycji. Ale ponieważ zarezerwowaliśmy sobie pełny subiektywizm, pozostajemy całkowicie Bezkarni. Tak jak bezkarni są bohaterowie cytowanych przez nas książek. Mogą kłamać, mordować, zdradzać i wrzeszczać, by potem skonfundowany czytelnik pozo-



stał sam z interpretacją. Istnieje wszakże Niebezpieczeństwo powierzchniowej, by nie powiedzieć pospolitej Interpretacji. I od takiej uchwycijcie nas Boże.

#### Bardziej brutalnie już się nie da...

Lester Ballard był popaprańcem życiowym. Najlepiej wychodziło mu zabijanie. Ptaków, zwierząt i ludzi. Szeryf przejrzał go na wylot, proponując, by dał mu cynk, gdyby miał zamiar kogoś zamordować. Szwendął się dniami i nocami po lesie i straszył ludzi. Odbiło mu kompletnie. Mówili, że jego ojciec się powiesił. A on stał z głupkowatym wyrazem twarzy. Miejscowi traktowali go z pobłażliwością. On ich nie. W końcu się doigrał. Pozostało po nim ponure wspomnienie. DZIECIĘ BOŻE tak nazwał swoją powieść Cormac McCarthy pisarz amerykański, autor, którego książkę „Droga” recenzowałem jakiś czas temu. Zadaję sobie teraz pytanie, być może retoryczne z punktu widzenia miłośnika wybitnej literatury.

Po co „babrać się” w tak drastycznych i „niesmacznych” opisach, jakimi raczy nas McCarthy? Przecież wystarczy pooglądać TV, aby nasycić oko horrorem z życia wziętym bądź fabularyzowanym. No, bo i jest Coś z horrorem w tej „lotrzykowskiej” opowieści. Po zastanowieniu stwierdzam, że wszystko jest tu horrorem wypranym z jakiegokolwiek umowności. Lester Ballard – Dziecię Boże – żyje w świecie Bezbożnym. Zresztą tak jak i my. McCarthy nawet nie sili się, by odnieść swoją opowieść do jakiegos sensu. Bo też jest ona o absolutnym Bezsensie. Jej motywem przewodnim jest Lęk i Nienawiść. Piekło w czystej postaci. Polecam ... ha, ha, ha!

Jacek Rogowski

#### MAG

Czytelnik ma wrażenie, że spotyka się z postaciami fantastycznymi. Jednak krocząc przez zawiłą i nieprzewidywalną akcję powieści, odnajduje wytłumaczenie przebiegu na pozór nadprzyrodzonych zdarzeń. Zdaje sobie również sprawę, że został tu wykreowany teatr, w którym Nicolas Urfe nie zna swojej roli. I gdzie niemal każda postać ze świata realnego odgrywa wcześniej wyznaczoną rolę. Czytamy MAGA Johna Fowlesa, powieść uznaną za arcydzieło literatury światowej. Jednak obawiałabym się określić ją tak potężnym mianem. Czyta się ją dobrze, narracja jest pierwszoosobowa. Zaskakująca, miejscami nużąca, miejscami piękna i sprawia, że razem z Nicolasem przeżywamy jego tragedię. To bardzo dobra książka z gatunku „realizm psychologiczny”. Doskonałe opisy czasów pierwszej wojny światowej. Bezsensu bestialstwa wojennego widzianego u żołnierzy po obu stronach frontu. A całe „przedstawienie teatralne” dzieje się na greckiej wyspie, która jest chwilowym domem i miejscem pracy Nicolasa Urfe. Poznaje tam milionera pana Conhisa, który serwuje mu ten teatr, wiedząc, że w ten sposób zdobędzie pewną władzę nad młodym człowiekiem. Życie jest teatrem, gdzie przedsta-

wienie trwa cały czas. Zmieniają się tylko aktorzy i dekoracje. Gorzej, kiedy do przedstawienia wkłada się magia i przeświadczenie, że reżyser jest kreatorem życia w całkowitym znaczeniu tego słowa. Wtedy robi się niebezpiecznie... Nie ulega wątpliwości, że autor powieści MAG igra z czytelnikiem. John Fowles tworzy realistyczny świat i umieszcza w nim wplątanego w erotyczno-psychologiczną grę bohatera. Poddaje jego psychikę eksperymentom na pozór teatralnym, w których głębi kryje się jednak cel: rozłożenie osobowości głównego bohatera na czynniki pierwsze, poddanie go licznym badaniom. Fowles sprawdza w kondycję człowieka stojącego przed zakłamaniami świata, obserwuje postępy jego podejrzliwości. Pomimo zawiłości i zagadek książka prowadzi do odwiedzenia Grecji. Zobaczenia wyspy, na której dzieje się akcja. Odczucia południowego klimatu, ciepła, słońca i kryształowej wody Morza Egejskiego. Kiedy wchodzimy w czas zimowej szarości, mamy okazję, chociaż w książce zanurzyć się po szyję w ciepłej morskiej wodzie. MAG John Fowles czyta doskonale Wojciech Solarz

Izabela Zirpel-Tworak

#### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu  
**śp. Eugeniusza Więch**  
serdeczne podziękowania  
składa



Rodzina

Pani Małgorzacie Miśków  
wyrazy serdecznego współczucia  
z powodu śmierci Brata  
składa



Burmistrz Miasta Sanoka  
Wojciech Blecharczyk  
i Pracownicy Urzędu

Panu Marianowi Cyrkowi  
Prezesowi Zarządu Pass-Pol Sp. z o.o.  
wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci Mamy  
składa



Burmistrz Miasta Sanoka  
Wojciech Blecharczyk

Pani Marii Rywce  
wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci Brata  
składa



Dyrekcja, Grono  
Pedagogiczne i Pracownicy  
Gimnazjum nr 4 w Sanoku

# Wędrują aż miło

Choć to już koniec sezonu, przewodnicy PTTK nie myślą jeszcze o zimowym odpoczynku. Wręcz przeciwnie, pracują intensywnie, zapraszając młodzież i dzieci na tradycyjne rajdy pod hasłem „Jesień z PTTK”.



Czy może być coś piękniejszego niż wspólna wędrowka po górach i ciekawej okolicy? Dzięki PTTK młodzież ma szansę złapać turystycznego bakcyła i polubić aktywny wypoczynek.

Młodzi wzięli udział w jedynym w tym roku „Przewodnicy Dzieciom” (pisaaliśmy o nim tydzień temu), a młodzież szkół ponadgimnazjalnych w Młodzieżowym Rajdzie po Ziemi Sanockiej, organizowanym już po raz... pięćdziesiąty drugi! Na zaproszenie odpowiedziały dwie placówki: Zespół Szkół nr 4 i 5. Grupie przewodził przewodnik i nauczyciel „piątki” Mirosław Sworst, a asystowali mu niezawodni: Mieczysław Krauze, Wojciech Wesołkin i Janusz Kusiak z Koła Przewodników PTTK. Trasa prowadziła z Iwonicy Zdroju do Źródła „Belkotka”, i dalej przez góry Przedziwna, Żabia i Przymiarki do Rymonowa Zdroju. Podczas wędrowki uczestnicy mieli okazję podziwiać piękne widoki m.in. na sąsiedni Beskid Dukielski, Wzgórze Rymanowskie, Gniazdo Jawornika i Pasma Graniczne. Dzięki temu, że pogoda dopisywała, a grupa miała jeszcze zapas czasu, wędrowcy szli do miejscowości Bałucianka,

aby zobaczyć podniesioną z ruin, bardzo wiekową, bo XVII-wieczną, drewnianą cerkiew łemkowską. Zwieńczeniem wędrowki był spacer po deptaku w Rymanowie Zdroju i wizyta w kultowym hotelu i restauracji „Jaś Wędrowniczek” w pobliskim Rymanowie. Na trochę zmęczonych już i zmarzniętych uczestników – pomimo słońca na górze wiał silny zimny wiatr – czekał do wyboru gorący żurek i bigos. Podczas konsumpcji podziwiali oryginalny wystój lokalu i zdjęcia słynnych osób, które go odwiedziły. Na zakończenie uczestnikom wręczono drobne upominki, zapraszając na kolejne rajdy w ramach akcji „Jesień z PTTK”.

Dodajmy jeszcze, że akcję przygotował Zarząd Oddziału PTTK Ziemia Sanocka, przy pomocy Koła Przewodników Beskidzkich, Terenowych i Pilotów Wycieczek oraz Starostwa Powiatowego w Sanoku. Chylimy czoła!

(jz)

## Integracyjny rajd gimnazjalistów

Ostatni dzień października był dla „pierwszaków” z Gimnazjum nr 2 dniem wspaniałej zabawy. Otóż zaproszeni zostali oni do uczestnictwa w rajdzie integracyjnym pn. „Biała Góra 2014”.

Uczniowie wraz z wychowawcami, pod opieką przewodnika beskidzkiego Jana Adamczyka, wyruszyli spod szkoły, kierując się w stronę willi Domańskich. Zapoznali się z historią tego miejsca oraz historią rodziny doktora Domańskiego, który w okresie międzywojennym wykorzystywał bogactwo wód mineralnych w okolicach Sanoka i budował sanatorium dla rolników. Po dotarciu do studzienki znajdującej się na Białej Górze, rozpoczęły się zmagania w różnorodnych konkurencjach sportowych. Następnie trasa rajdu zaprowadziła młodzież ulicą Gajową do kapliczki Domańskich. Idąc, można było podziwiać buczynę karpacką, która o tej porze mieniła się wszystkimi kolorami jesieni. Po powrocie do „Sosenek” czekał



Organizację „rajdu integracyjnego” dla pierwszaków – gimnazjalistów polecamy wszystkim gimnazjom. To naprawdę świetny sposób na zapoznanie i zaprzyjaźnienie się ze sobą.

poczęstunek, przygotowany przez firmę „Camp Biała Góra”. Następnie wszyscy śpiewali piosenki turystyczne, a na gitarach przygrywali uczniowie z klas trzecich: Hubert Rybka,

Filip Ziarko, Aleksander Longawa i Martyna Wojtuszevska. Dodatkową opieką otoczyły

Maria Trzeciak. Nad bezpieczeństwem uczniów czuwali wychowawcy: Magdalena Marczak, Ze-

## Historyczna rywalizacja

Znamy zwycięzców organizowanego przez Powiat Sanocki konkursu „Sanocki Test z Historii – Akcja „Burza” i Polskie Państwo Podziemne”.

W konkursie, który zorganizowano w gmachu nowo odnowionej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku, uczestniczyli uczniowie szkół gimnazjalnych (Gimnazja nr 2, 3, 4 w Sanoku, w Zagórzcu, Strachocinie i Zarszynie) oraz ponadgimnazjalnych (wszystkie z terenu Sanoka) powiatu sanockiego.

Test składał się z dwóch etapów. Pierwszy, w którym każdy z uczestników odpowiadał na dwadzieścia pytań, miał na celu wyłonienie z każdej kategorii po trzech uczestników do etapu finałowego. Znaleźli



się w nim w kategorii szkół gimnazjalnych Klaudia Kita (G-4 Sanok), Cezary Janowski

(G-3 Sanok) i Jakub Przystas (G-Strachocina). W kategorii szkół ponadgimnazjalnych Mi-

kołaj Sokołowski (II LO), Patryk Gwizdała (ZS 3) i Michał Michniewicz (I LO).

W drugim etapie uczestnicy startowali z „kontem zerowym”, odpowiadając na serie złożone z trzech pytań do chwili, gdy któryś z nich uzyskał większą liczbę poprawnych odpowiedzi niż pozostali. Wśród gimnazjalistów w drugiej serii najlepszym okazał się Cezary Janowski (G3), a w szkołach ponadgimnazjalnych Michał Michniewicz (I LO). Na wyróżnienie zasłużyli zdobywcy drugich miejsc: Klaudia Kita (G4) i Mikołaj Sokołowski (II LO), którzy łącznie w obu etapach zdobyli najwięcej punktów.

Uroczyste wręczenie nagród nastąpi 13 listopada o godz. 17 na sanockim zamku, w 75 rocznicę powstania Związku Walki Zbrojnej.

gb

## § Prawnik radzi

Co roku sprzątam liście zasypujące chodnik za parkanem. Niedługo przyjdzie czas na odśnieżanie i walkę z pokrywającym chodniki lodem. W ostatnim czasie podupałam na zdrowiu. Moja działka przylega do drogi publicznej. Czy muszę sprzątać nie tylko swój teren, lecz także chodnik przylegający do posesji?

Stanisława

Czytelniczka nie uniknie sprzątania chodnika. Warto jednak wiedzieć, że obowiązek sprzątania spada na właściciela posesji tylko wtedy, gdy chodnik przylega bezpośrednio do jej parkanu lub granicy. Jeśli jest oddzielony od niej pasem zieleni – właściciel jest zwolniony z tego obowiązku. Obowiązek utrzymania porządku należy wtedy do gminy. Nie trzeba też zajmować się sprzątnięciem chodnika, jeśli urządzone na nim ogólnodostępne miejsce do parkowania albo przystanek autobusowy (wtedy także sprząta gmina).

Kontrola, czy właściciele nieruchomości wywiązują się z obowiązków, należy do gminy. Sprawują ją gminni lub miejscy strażnicy lub wyznaczni przez lokalne władze urzędnicze. Jeśli nieład zagraża bezpieczeństwu przechodniów, albo choćby tylko psuje estetykę okolicy, mogą ukarać właściciela mandatem sięgającym nawet 500 zł. Nieposprzątanie z chodnika zalegających liści, śniegu lub lodu może mieć dla właściciela posesji bardzo dotkliwe skutki, jeśli w wyniku jego zaniedbania ktoś ulegnie wypadkowi. Poszkodowany ma wtedy prawo żądać odszkodowa-



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-46-45-113, www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

wania, zwrotu kosztów leczenia, a nawet wypłacania renty przez długie lata. Od tej odpowiedzialności można się jednak ubezpieczyć, wykupując polisę OC w życiu prywatnym. To ubezpieczenie zawarte jest najczęściej w pakiecie dotyczącym nieruchomości.

### Podstawa prawna:

Art. 5 ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t. j. Dz. U. z 2012 r., poz. 391)

## McDonald's dla Czytelników. 10 zestawów jest Waszych!

Dzięki współpracy, jaką nawiązaliśmy z firmą McDonald's Polska, co dwa tygodnie Czytelnicy „Tygodnika Sanockiego” mogą stać się posiadaczami talonów uprawniających do otrzymania za darmo w restauracji McDonald's w Sanoku dowolnego McZestawu. Dzisiejszy piątek jest właśnie McDonald's-owy!

A teraz krótko przypomnijmy zasady zabawy; w co drugim numerze na str. 7 „TS” ukazywać się będzie reklama McDonald's. Widząc ją, w piątek o godz. 10 Czytelnicy, którym marzy się McZestaw, dzwonią do redakcji na numer 13 464 27 00.

Pierwszych pięciu wygrywa. Otrzymując telefonicznie taką informację, z numerem „TS” w rękę odwiedzają naszą redakcję, gdzie dostają podwójne talony, z którymi wędrują do restauracji McDonald's. I to wszystko!

redakcja

**DOBRY WIECZÓR**  
SPĘDZIE W MCDONALD'S®

TYLKO U NAS

od poniedziałku do czwartku od 18.00 do 22.00

2 kanarki BIG MAC. jedynie za 10 zł

ZAPRASZAMY!  
UL. SŁOWACKIEGO 115, SANOK

© 2014 McDonald's Corporation. Prawa do znaków towarowych i usług. Oferta ważna od poniedziałku do czwartku od 18.00 do 22.00 w restauracji McDonald's w Sanoku, ul. Słowackiego 115, do 31.12.2014. Oferta nie dotyczy i nie jest promocią w restauracji McDonald's.

# Abonament jak śmierdzące jajeczko

Mimo obietnic mieszkańcy domów jednorodzinnych nie otrzymali odpowiedzi, co z obniżką abonamentu za wodę. Dopiero po wizycie w redakcji „Tygodnika” przedstawiciele Społecznego Komitetu Protestacyjnego Mieszkańców Sanoka i skierowaniu przez nas pytań do Urzędu Miasta, otrzymaliśmy lakoniczne potwierdzenie, iż abonament dla „prywatnych” zostanie zmniejszony do 50 procent. Z matematycznego wyliczenia wynika, że od 1 stycznia powinien wynosić on 10,39 zł, ale ani urząd, ani SPGK nie chciał ujawnić proponowanej kwoty. My nieoficjalnie słyszeliśmy o 12,47 zł. Nie udało się też dowiedzieć, o ile wzrosło abonament dla spółdzielców i czy od nowego roku wejdą nowe ceny wody i ścieków, choć 22 października spółka przedłożyła burmistrzowi propozycję nowych taryf.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-zibro@wp.pl

W ubiegłym tygodniu redakcję odwiedzili przedstawiciele komitetu z Wójtostwa, Śródmieścia, Dąbrówki, Olchowic i Zatorza. Nie ukrywali swojego rozczarowania. – Zbliża się koniec kadencji i termin przedłożenia przez SPGK projektu nowych taryf za wodę i ścieki, a my wciąż nie wiemy, jak zostanie załatwiona sprawa obniżenia abonamentu dla domów jednorodzinnych. W programie ostatniej sesji Rady Miasta też nie ma nic na ten temat. Czujemy się zlekceważeni i w pewnym sensie oszukani – stwierdziła Janina Sadowska z Wójtostwa.

Komitet zawiązał się w marcu tego roku. Po otrzymaniu w lutym pierwszych rachunków za 2014 rok ludzie byli w szoku. Nie dość, że ceny wody i ścieków wzrosły do 13,95 zł za kubik, to jeszcze wprowadzono abonament, szczególnie dotkliwy dla mieszkańców domów jednorodzinnych: 20,78 zł w przypadku 2-miesięcznego okresu rozliczeniowego. W rezultacie akcji obywatelskiej zawiązał się Społeczny Komitet Mieszkańców Sanoka, który zebrał 2124 podpisy, domagając się wycofania abonamentu. Petycję i podpisy wręczono władzom miasta podczas sesji 15 kwietnia. – Zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego powinniśmy otrzymać odpowiedź w ciągu 30 dni. Nie otrzymaliśmy, co świadczy o lekceważącej postawie wobec mieszkańców – stwierdzają przedstawiciele komitetu.

## Nowy system – nowy abonament

Dopiero w lipcu, po interwencji, przyszła odpowiedź. Burmistrz Wojciech Blecharczyk poinformował, iż 17 lipca odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli władz miasta i SPGK, podczas którego omówiono propozycję nowego sposobu naliczania opłat abonamentowych według zasady: im mniejszy pobór, tym mniejsza opłata za tzw. gotowość techniczną odprowadzenia wody i ścieków (utrzymanie w gotowości urządzeń to jed-

ustala się raz na rok i w trakcie nie ma możliwości wprowadzenia zmian. Myśleliśmy, że może podczas jednej z ostatnich w tej kadencji sesji, zaplanowanej na 6 listopada, zostanie przyjęta uchwała w sprawie zatwierdzenia taryf, ale w programie nie ma takiego punktu. A przecież pan burmistrz jeszcze w lipcu obiecał, że abonament zostanie obniżony o 50 procent. Jego pismo

a ceny jedne z najwyższych w regionie – zwracają uwagę przedstawiciele komitetu. Z tego też powodu ludzie zaczęli maksymalnie oszczędzać. – Na przykład nie spuszcza się w nocy wody w toalecie albo łapią wodę wypuszczaną z pralki, aby wykorzystać ją do splukiwania. Zaczyna to już zakrawać na absurd. Żyjemy przecież w XXI wieku! – mówi Janina Sadowska. Powstaje błędne koło, bo im

obiecał, że zaprosi nas na sesję, abyśmy zaprezentowali nasze stanowisko, ale żadne zaproszenie do nas nie dotarło. Wiem, że SPGK pracowało nad nowymi taryfami, niczego jednak nie udało się nam dowiedzieć. Wszystko owiane jest tajemnicą – stwierdza prezes Hydzik.

## Przewodniczący nic nie wiedzą

Żadnej wiedzy na ten temat nie posiadali także Jan

nuje też obowiązki Zgromadzenia Wspólników spółki, jego głos jest więc zapewne brany pod uwagę na etapie konstruowania stawek.

## Obniżka dla „prywatnych”?

Po wizycie w redakcji przedstawiciele komitetu protestacyjnego, Janina Sadowska otrzymała z sekretariatu Urzędu Miasta telefon. – Pani sekretarka przekazała informację od pana burmistrza, iż w środę zbiera się Rada Nadzorcza SPGK, która ma zająć się tematem abonamentu – relacjonuje nasza rozmówczyni, dodając, że nadal nie zna żadnych szczegółów.

Nie poznał ich także „Tygodnik”, mimo wysłania pytań do Urzędu Miasta. „Burmistrz Miasta informuje, że opracowany przez SPGK nowy projekt taryfy wodociągowej i kanalizacyjnej na 2015 rok wpłynął do Urzędu Miasta z zachowaniem ustawowych terminów dnia 22 października br. Projekt zawiera realizację ustaleń dotyczących abonamentu, podjętych na spotkaniach z mieszkańcami Sanoka w kwietniu, maju i czerwcu, potwierdzonych pismem burmistrza Miasta Sanoka z 22 lipca. W chwili obecnej, zgodnie z przepisami, trwają procedury sprawdzania przedłożonych dokumentów przez Urząd Miasta w Sanoku” – odpowiedziała Agnieszka Frączek, rzecznik prasowy, odmawiając jednakże podania konkretnych kwot. Dopiero w środę 12 listopada doprecyzowano, iż abonament zostanie zmniejszony „do 50 procent”. Nie uzyskaliśmy jednak odpowiedzi, czy SPGK zaproponowało podwyżki cen wody i ścieków. Żadnych informacji nie udostępniła też sama firma. Prezes Czesław Bartkowski był przez cały dzień był nieuchwytny, a wiceprezes Andrzej Krzysik odesłał nas do... Urzędu Miasta. Wyrwało mu się także zdanie, które jest chyba kwintesencją całego problemu z przepływem informacji: – „Chcicie robić zadymę przed wyborami?”

**Od autorki:** Obowiązkiem decydentów było wyjaśnienie tej kwestii właśnie przed wyborami. Żeby ludzie wiedzieli na czym stoją. Petycja od mieszkańców została złożona 15 kwietnia, a więc siedem miesięcy temu. Był czas na dogłębną analizę, rozmowy, konsultacje i poszukanie dróg wyjścia. Wszyscy mieli świadomość, że to rok wyborczy i zamknięcie kolejnej „czterolatki”. Stwierdzenie, że „konkretna informacja i wyliczenia zostaną przedstawione mieszkańcom w ciągu najbliższych 2 tygodni” jest – delikatnie mówiąc – wymijające. Bo był to problem i zadanie tej władzy i tej kadencji.



Złożenie petycji w sprawie abonamentu na sesji w dniu 15 kwietnia. Mimo upływu kilku miesięcy i na dwa tygodnie przed wyborami członkowie komitetu protestacyjnego i mieszkańcy nadal nie wiedzieli jak sprawa została załatwiona. Konkretnie nie uzyskali też media.

na ze składowych abonamentu, który zawiera także stawki za odczyt i rozliczenie należności). „Przedstawiona propozycja dla domków jednorodzinnych oznacza zmniejszenie opłaty abonamentowej o 50 procent. Na ten moment sytuacja, według opinii prawnych nie może być inna, a docelowo spółka zawsze analizować będzie powyższy problem pod kątem ograniczania obciążeń” – zapewniał burmistrz. Przedstawiciele komitetu odpisali, że z „optymizmem przyjęli propozycję” i, choć nie jest w pełni satysfakcjonująca, są skłonni ją zaakceptować. Prosilili też o przedstawienie konkretnych stawek przed podjęciem uchwały przez radę miasta.

Jednak, mimo upływu kolejnych miesięcy, zapadła cisza. – Za niecałe dwa tygodnie wybory, a my nie wiemy na czym stoimy. Ludzie dopytują, a my nie potrafimy nic powiedzieć. Wiadomo, że na 70 dni przed planowanym wejściem w życie nowych taryf SPGK musi je przedstawić burmistrzowi. Nowe stawki

skserowaliśmy i rozwiesiliśmy w różnych punktach miasta, aby uspokoić nastroje wśród ludzi. A tu minęły wakacje, przyszedł wrzesień, październik, listopad i ciągle nie wiadomo, co dalej – denerwują się przedstawiciele dzielnic.

Ponieważ jednym ze składników abonamentu jest koszt dokonania odczytu, właściciele domów jednorodzinnych deklarują, że sami mogą przekazywać dane do przedsiębiorstwa, które przykładowo dwa razy w roku je zweryfikuje, sprawdzając stan wodomierzy. – W praktyce ludzie i tak dzwonią do SPGK, aby podać stan licznika, gdyż pracując zawodowo nie mogą czekać na przedstawiciela firmy w domu, aby umożliwić odczyt – zauważa Maria Szalankiewicz-Skoczyńska.

Zresztą, problemem jest nie tylko sam abonament, ale również cena wody i ścieków, która – jak wyliczyła Janina Sadowska – wzrosła od 2002 roku o 250 procent, uwzględniając abonament. – Mamy dochody jedne z najniższych,

więcej ludzie oszczędzają, tym bardziej spada ilość wody sprzedawanej przez SPGK, co w ostatecznym rozrachunku rzutuje na jej koszty.

## Spółdzielcy też rozczarowani

Zmiana sposobu naliczania abonamentu, w zależności od ilości zużywanego wody i ścieków, wiąże się z wprowadzeniem kilku grup odbiorców i podwyżkami dla spółdzielców. Kiedy w lipcu informacja ta została upubliczniona, natychmiast zareagowali prezesi spółdzielni. Otwarcie zaprotestował Janusz Hydzik, prezes SM „Śródmieście”, który w piśmie do burmistrza zwracał uwagę, że w opłacie abonamentowej SPGK uwzględnia koszty za dokonanie odczytu i rozliczenia, co faktycznie wykonują spółdzielnie mieszkaniowe. Mimo niższego abonamentu, spółdzielcy ponoszą dodatkowe koszty w opłacie eksploatacyjnej, i w rezultacie płacą niewiele mniej niż mieszkańcy domów jednorodzinnych.

– Na dziś nie wiemy, na czym stanęło. Pan burmistrz

Oklejewicz i Tomasz Dańczyński, przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Miasta, z którymi rozmawialiśmy w ubiegłym tygodniu, przed ostatnią w tej kadencji sesją. – Nie ma takiego punktu w programie, na dziś nie otrzymaliśmy żadnych dokumentów dotyczących nowych taryf i nie mamy wiedzy na ten temat – stwierdzili obydwa panowie.

Zresztą, prawo jest tak skonstruowane, że określenie wysokości taryf pozostawiono przedsiębiorstwu i rada nie ma realnych mechanizmów wstrzymania podwyżek, jeśli nawet radni uważają, są zbyt wysokie i nie do zaakceptowania przez lokalną społeczność (batalię taką przegrała np. rada w Brzozowie).

Natomiast burmistrz, według ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków, ma obowiązek sprawdzić, czy taryfy i plany zostały godnie z przepisami ustawy i może zweryfikować niektóre koszty pod względem celowości ich ponoszenia. Wyko-

# Sąsiedzki koszmar

Mieszkańcy bloku przy Armii Krajowej 13 żyją w strachu. Boją się nie tylko o swoje zdrowie, ale i życie. Sen z powiek spędza im jedna z sąsiadek. – Ta kobieta jest chora psychicznie i wymaga leczenia. Nie ma praktycznie dnia, by nie obrzuciła kogoś obelgami i najgorszymi wyzwiskami. Bez powodu. Jak idzie do siebie, wali we wszystkie drzwi po drodze... Ostatnio pobiła parasolką sąsiadkę z góry. Wielokrotnie wzywaliśmy Policję, zwracaliśmy się o pomoc do prokuratury, sądu, spółdzielni mieszkaniowej i opieki społecznej. Nie na wiele się to zdało. Czy musi dojść do tragedii, żeby ktoś wreszcie na poważnie zajął się tą sprawą? – pytają mocno rozgoryczeni ludzie.

JOANNA KOZIMOR  
joanna-kozimor@wp.pl

– Ja chora?! Lekarka powiedziała, że jestem zdrowa! Nikogo nie pobili! To mnie pobili! Cały czas mnie prześladowają i atakują! Nasyłają różnych przebiezańców i chodzą za mną! Dlaczego? Bo mamy ukraińską narodowość i chodzimy do cerkwi! Policja o tym dobrze wie, ale nic nie robi, bo jest z tymi bandytami w układzie! – wykrzykuje 58-letnia kobieta, której przytakuje brat i matka. Echo niesie się po całej klatce...

Niektórzy mieszkają tu od ponad 40 lat. Stosunki z rodziną K. nigdy nie były zażyłe i zazwyczaj ograniczały się do zdawkowego „dzień dobry”. Żyli swoim życiem schowanym w czterech ścianach. – Ich córka miała wtedy kilkanaście lat. Nigdy się nie ukloniła, uciekała w bok oczami, ale była spokojna. Pierwsze niepokojące symptomy pojawiły się kilkanaście lat temu, kiedy zaczęła wyzywać ludzi i stała się agresywna – opowiada jedna z sąsiadek. Początkowo agresja ograniczała się do pejoratywnych określeń rzucanych w ich stronę: „bydło”, „śmiecie”, „psy do budy”...

Z czasem problem zaczął się nasilać coraz bardziej, a od czterech lat życie lokatorów stało się wręcz nie do wytrzymania. – Nie można spokojnie przejść

ani wejść po schodach. Obrzuca wyzwiskami, lży, przeklina. Najczęściej słyszymy: „polska świnia”, „krowa” albo „ty stara, zajeb... k...”, niedługo zdechniesz”. Najgorzej jak zaczyna wykrzykiwać to na cały głos – wszystko jedno gdzie, na chodniku, w sklepie, na klatce. W Kauflandzie naubiła pielęgniarki z przychodni, w Stokrotce zrobiła taką awanturę, że wzywali Policję. Nie przepuści nikomu. Kiedyś do 80-letniej staruszki z sąsiedniej klatki rzuciła się ze słowami: „ty stara krowo, zamarowałaś mi życie!”. Innym razem zwyzywała z okna kobietę, która bujała się na huśtawce koło swojego domu. W podobny sposób potraktowała starszą, schorowaną sąsiadkę, która mieszka na samej górze. Pani Maria cierpi na astmę i co kilka metrów musi przystanąć, żeby złapać oddech. Któregoś dnia – wracając ze sklepu – przysiadła na ławce pod blokiem. A z okna od razu wiązanka: „dokąd tu będziesz, stara k...”, siedziała?! Do domu idź i tam zdychaj!”. Mówię o tym, żeby uświadomić skalę problemu i pokazać, na co jesteśmy narażeni każdego dnia – opowiada kolejna mieszkanka feralnej „Trzynastki” przy Armii Krajowej.

Kłopotliwa lokatorka nie tylko wyzwiskami uatrakcyjnia życie sąsiadów. Wchodząc po schodach, lomocze do wszystkich mijanych drzwi; w mieszkaniu głośno tupie i wali czymś po kalendarzykach, nie daje też spać

w nocy, budząc ludzi głuchymi telefonami... Ma przy tym swoich wyraźnych ulubieńców – szczególnie „względami” darzy trzy rodziny mieszkające w bezpośrednim sąsiedztwie. Nie odpuszcza też ich mężom i synom, których najczęściej wyzywa od bandytów, ch... i zbrojców. – Kiedyś wracaliśmy z mężem ze spaceru. Wyminęła nas, robiąc mojemu mężowi „pa, pa” i dodając: „nie wiem, co te chłopcy we mnie widzą, wszyscy latają za mną jak za suką”. Mąż, który ma 77 lat i problemy z ciśnieniem, tak się zdenerwował, że myślałam, iż za chwilę będę musiała wzywać pogotowie. Już nieraz prosiłam, żeby nie przejmował się tym, co ta chora kobieta wygaduje, bo przypłaci to w końcu zawałem. Ale on ma taki charakter, że nie może stać spokojnie, kiedy ktoś bezkarnie lży innych i wyzywa od najgorszych. I w końcu wyładował w szpitalu na kardiologii – mówi niemal ze łzami w oczach żona pana Czesława.

Na przestrzeni ostatnich 3-4 lat umęczeni mieszkańcy wielokrotnie wzywali Policję, domagając się skierowania kobiety na leczenie. Przeprowadzone w 2011 r. badania potwierdziły, że cierpi ona na pewne zaburzenia psychiczne. – Nie została jednak skierowana na żadne leczenie albo go nie podjęła, bo cały czas była w domu – twierdzą mieszkańcy. Niebawem doszło do kolejnego incydentu z udziałem rękoczynów. – Razem z ojcem wnosiliśmy po schodach lodówkę. Przystanęliśmy na półpiętrze, żeby odpocząć. Wtedy pani K. wypadła z mieszkania i zaczęła nas wyzywać, że specjalnie blokujemy jej przejście. Kiedy zaawazaliśmy, że nagrywam wszystko telefonem komórkowym, rzuciła się do mnie z rękami, uderzając w twarz – opowiada pan Jacek.



Na zewnątrz nic nie wskazuje, że mieszkający tu ludzie od kilku lat przeżywają koszmar.

Tym razem nie ograniczyli się do wezwania Policji. Mając uzasadnione poczucie zagrożenia, wystąpili zbiorowo do prokuratury, prosząc o pomoc i podjęcie zdecydowanych działań zmierzających do rozwiązania nabrzmiałego problemu, który zagraża ich bezpieczeństwu.

Agresorka usiłowała odwrócić całą sytuację, zarzucając sąsiadom, że to oni ją napadli i pobili. Dowodem miały być rozbite okulary i zaświadczenie lekarskie. Tę wersję wydarzeń podtrzymują również bliscy kobiety, a brat wręcz twierdzi, że od lat są szykanowani przez nieprzychylnych sąsiadów z powodów religijnych. Oskarżenia te nie znalazły jednak potwierdzenia, wręcz przeciwnie – to Helena K. uznana została winną i ukarana grzywną za nieuzasadnione

wezwanie Policji. Ponownych badań jednak uniknęła, gdyż odwołała się od postanowienia sądu, który ostatecznie sprawę umorzył. Mieszkańców mocno dziwi takie rozstrzygnięcie sprawy. – Sąd uznał, że jako osoba chora kobieta nie ponosi odpowiedzialności. Dlaczego w takim razie nie skierował jej na leczenie? – pyta pan Jacek.

Sytuacja może jednak ulec zmianie po kolejnym incydencie, który zdarzył się w połowie września. Tym razem ofiarą krewkwej sąsiadki stała się pani Elżbieta, która wracając do domu, przystanęła na II piętrze, żeby odpocząć. Niespodziewanie nadeszła Helena K. – Zaczęła mnie wyzywać, coś odpowiedziałam, a ona rzuciła się na mnie z parasolką! Zamarłam z przerażenia. Zanim nadbiegli sąsiedzi, pokaleczyła mi twarz

połamaną rączką – relacjonuje dramatyczne wydarzenia emerytka. Za namową pozostałych sąsiadów zrobiła obdukcję i złożyła zawiadomienie na Policji. Tym razem sąd zlecił przeprowadzenie badań. – Zawsze wydawało mi się, że nie dam się nikomu pobić, a tu nawet nie krzyczałam... – mówi ze zdziwieniem, przyznając, że coraz bardziej obawia się o swoje zdrowie i życie.

Chora kobieta, przeciwko której Policja prowadzi obecnie cztery postępowania, zapewnia, że nikogo nie pobiła, tylko sama została pobita. Przytakuje jej brat, który twierdzi wręcz, że była to typowa ustawka. Bo to nie oni sąsiadów, tylko sąsiedzi ich prześladowają. Ci sami, którzy dziś coraz bardziej obawiają się nie tylko o swoje zdrowie, ale i życie...

Imiona bohaterów zostały zmienione.

## Wróćą razem z ptakami

Urszula i Jakub Wałachowscy, miłośnicy podróży w nieznaną, autorzy zamieszczanych na naszych łamach relacji, znów ruszyli w drogę. Tym razem do Turcji i Gruzji, przez najbardziej dzikie zakątki Bałkanów i Azji Mniejszej. Przejadą około 15 tysięcy kilometrów. Wróćą prawdopodobnie wczesną wiosną, przed sezonem turystycznym, gdyż na co dzień żyją właśnie z turystyki. „Tygodnik Sanocki” objął patronat medialny nad ich wyprawą „Toyota Kobos Adventure 2014”.

JOLANTA ZIOBRO  
jolanta-zibro@wp.pl

Podróże to ich wielka pasja, miłość i sposób na życie. Oboje są przewodnikami, prowadzą firmę turystyczną „Dziki Bieszczady” i survivalową „Bukowe Berdo”. Zajmują się także łowiectwem – kilka dni temu Ula została oficjalnie „pasowana” na myśliwego, podtrzymując rodzinną tradycję, gdyż rodzice Kuby, państwo Wałachowscy, są nie tylko zwanymi myśliwymi, ale też prowadzą w Nowosiólkach koło Baligrodu słynne Muzeum Przyrodniczo-Łowieckie „Knieja”.

W 2010 roku Ula wybrała się w podróż do Afryki, a w 2012 roku, razem z Kubą, objechała Bałkany motocyklem. Zwiedzili większość krajów europejskich; Kuba był też z ojcem na Syberii.

Tym razem postanowili wybrać się autem w podróż po Bałkanach i Azji Mniejszej. Odwiedzą kilkanaście krajów, m.in. trochę egzotyczną dla Europejczyków Gruzję i Armenię, poznając ich kulturę, przyrodę, a przede wszystkim mieszkańców. Będą też zwiedzać parki narodowe i zabytki wpisane na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO, aby stworzyć stronę internetową z wirtualnym przewodnikiem po tych miejscach. Przeprowadzą zimą przez Kaukaz, docie-



Gotowi do podróży? No to w drogę! Na zdjęciu: Urszula i Jakub tuż przed odpaleniem silnika swojej toyoty land cruiser. Przed nimi do pokonania kilkanaście tysięcy kilometrów.

rając do słynnego klasztoru Świętej Trójcy w pobliżu miasta Kazbegi w północnej Gruzji.

Dzięki portalowi polakportali.pl udało się im zainteresować swoim pomysłem wiele osób i pozyskać sponsorów. Toyota

przygotowała auto do podróży, stąd nazwa projektu „Toyota Kobos Adventure 2014” (– Mamy zapewnienie, że nic się nie zepsuje i bez problemu pokonamy najdłuższe wertepey – śmieje się Ula), firma Brubeck zaoferowała odzież

termiczną z najwyższej półki, a Link4 pakiet ubezpieczeniowy na cały rok, obejmujący również sporty ekstremalne. Relacje z podróży będzie zamieszczał magazyn motoryzacyjny „4 x 4 Off-Road” oraz portal „Globtrotter.pl”.

– Kończymy pakowanie i 11 listopada o świcie wyruszymy – meldowała w poniedziałek Ula, która przy okazji przygotowała listę 10 najpotrzebniejszych w podróży rzeczy. Są na niej między innymi sznurki (– Do wiązania, przywiązywania, podwiązywania, suszenia prania w hotelu – wylicza możliwe zastosowania Ula), „zipy”, czyli zaciski, podpałka do grilla, świeczki dające ciepło i światło nawet wtedy, kiedy zamokną, szybko schnący ręcznik, mokre chusteczki. – To niby drobiazgi, ale naprawdę niezbędne – zauważa. Oczywiście, potrzebny jest też śpiwór zdający egzamin w temperaturach do minus dwudziestu stopni Celsjusza i... aktualne mapy. – W dobie GPS wiele osób z nich rezygnuje, ja jednak jestem zdecydowaną zwolenniczką tradycyjnych, papierowych map, gdyż bardzo się przydają, gdy zawodzi nawigacja satelitarna – podkreśla podróżniczka.

Na pytanie, kiedy powrót, odpowiada z uśmiechem: – Pewnie wiosną, w marcu, bo musimy przygotować się do sezonu turystycznego.

Życzymy zatem szczęśliwej podróży i obiecujemy relacje z kolejnych etapów wędrówki. Wróćcie w Bieszczady razem z ptakami!

# Świętujemy od 96 lat!

Ciepło i piękne słońce zachęciło sanoczan do liczniejszego niż zwykle udziału w obchodach Święta Niepodległości. Już po raz 96., bo tyle lat minęło od pamiętnego listopada 1918 roku. Najbardziej cieszył widok rodziców z małymi dziećmi, którzy uczestnicząc w uroczystości, dają przykład swoim pociechom i od najmłodszych lat wpajają wartości patriotyczne.

Bez wątplenia na frekwencję miały wpływ zbliżające się wybory samorządowe. Stawił się cały garnitur kandydatów na radnych, od prawicy do lewicy, a także czterech kandydaci na burmistrza Sanoka. Oprócz gospodarza miasta Wojciecha Blecharczyka i starosty Sebastiana Niżnika, obecna była wicewojewoda Alicja Wosik i członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro. Cała czwórka już 16 listopada stanie w szranki o fotel burmistrza na kadencję 2014-2018. Jak zawsze stawili się kombatanci, harcerze hufca ZHP, przedstawiciele służb mundurowych, organizacji społecznych, szkół, instytucji. Splendoru uroczystości dodawały liczne pocztysztandarowe, oddział reprezentacyjny 21 Batalionu Logistycznego 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa, Górnicza Orkiestra Dęta z sanockiego oddziału PGNiG oraz zespół SOUL, który przygotował oprawę mszy świętej w intencji Ojczyzny i żołnierzy walczących o jej wolność.

Została ona odprawiona, jak zawsze, w kościele farnym, przez kapłanów z sanockich parafii. Poruszające kazanie wygłosił ks. dr Andrzej Skiba. Kaznodzieja przypomniał m.in. postać Józefa Piłsudskiego, który – choć jak każdy



Rośnie nam kolejne pokolenie patriotów. Na zdjęciu – Adas Kowalski podczas uroczystości na Cmentarzu Centralnym.

człowiek miał wiele wad i słabości – był wybitnym mężem stanu, bez reszty oddanym Polsce, żywym symbolem Niepodległości, kochanym i czczonym przez współczesnych. Mimo zajadłych przeciwników i krytyków, którzy nazywali go „oszołomem”, do historii przeszedł jako jeden z twórców odrodzonego po 123 latach niewoli państwa polskiego, wspólnie z Ignacym Paderewskim, Wincentym Witosem, Ignacym

Daszyńskim, Romanem Dmowskim. Kiedy marszałek zmarł, doszło do zjednoczenia całego narodu i wszystkich sił politycznych, niestety, tylko na czas uroczystości pogrzebowych. – Przypomina

bezideowość, pustkę, unikanie trudności, ucieczkę w alkohol. Obowiązkiem dorosłych jest dawanie dobrego przykładu, w tym uczenie odpowiedzialności za czyny i słowa. Obowiązek ten spoczywa szczególnie na politykach.

Do postaci i myśli Józefa Piłsudskiego nawiązał także starosta Sebastian Niżnik podczas dalszej części uroczystości na cmentarzu Centralnym. Starosta przypomniał nazwiska żołnierzy walczących o wolność, spoczywających na tym miejscu, wśród których nie brak ludzi wyjątkowych i wybitnych, jak np. bracia Bratro. Z kolei wicemarszałek Tadeusz Pióro w swojej 11-listopadowej refleksji przywołał m.in. myśl Alberta Camusa: „Być wolnym to nie kłamać”. Ważna jest wolność wewnętrzna, szczególnie od obcych, narzuconych systemów wartości.

Wśród uczestników uroczystości było sporo rodziców z małymi dziećmi. Przyjemnie było patrzeć na maluchy dzierżące w dłoniach białoczerwone chorągiewki. – Przyszłam tu z moim synem, aby od małego uczyć go patriotyzmu. Uważam, że pod tym względem powinniśmy brać przykład z Amerykanów, którzy zawsze manifestują przywiązanie, miłość i szacunek do swojego kraju i flagi – powiedziała „Tygodnikowi” Agnieszka Kowalska, mama 5-letniego Adasia, który jest nie tylko uczniem „zerówki”, ale też dzielnym zuchem.

(jz)

## Mniejsze remonty, a też cieszą

Miasto Sanok wykonało kolejne w tym roku remonty i przebudowy dróg i chodników. Pracom tym sprzyjała ładna pogoda.



Nierówne, błotniste przejście obok ogródka jordanowskiego zamienia się w brukowany trakt spacerowy.

Prace prowadzi – na zlecenie Miasta Sanoka – Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Zakończono przebudowę chodnika wzdłuż ulicy Cegielnianej (na miejskiej działce). Przebudowano 140 m.b. chodnika, łącznie z wymianą krawężników i obrzeży.

Dwa odcinki nowego chodnika dług. 43 m.b. wybudowano wzdłuż drogi wewnętrznej łączącej ul. Stróżowską z ul. Wolną. Płytami betonowymi, ażurowymi, obłożona została skarpa powstała w wyniku obniżenia terenu pod wykonanie tego chodnika (fragment działki pod tę skarpe przekazała spółdzielnia mieszkaniowa).

Pracami objęto również ul. Wiosenną (na całej długości

wzdłuż zabudowań), która do tej pory była tłuczniowa i nie posiadała odwodnienia. Powstała tam kanalizacja deszczowa, wykonano podbudowę i nową nawierzchnię bitumiczną, a także obustronne krawężniki.

Nową nawierzchnię asfaltową oraz krawężniki Miasto wykonało także na ul. Żydowskiej. Obecnie budowany jest tam nowy chodnik wzdłuż ogródka jordanowskiego do ul. Berka Joselewicza. Rozpoczęto także prace związane z przebudową ul. Królowej Jadwigi, na odcinku od ul. Chrobrego za skrzyżowanie z ul. Kasztełańską.

W najbliższym czasie planowane jest wykonanie kanalizacji deszczowej ul. Kenara. af

## Powiało grozą

Niedługo sanocka młodzież cieszyła się nowym boiskiem na ogródku jordanowskim. W dniach 31 października br. i 1 listopada br. wandalowie dwukrotnie podpaliли murawę w okolicy jednej z bramek piłkarskich.

W pierwszym przypadku zgłoszenie otrzymał dyżurny Straży Miejskiej w Sanoku od jednej z sanoczanek. Natychmiast na miejsce została skierowana jednostka Straży Pożarnej oraz patrol Policji. Po ugaszeniu ognia ustalono, iż wandalowie podpaliли fragment sztucznej murawy.

Następnego dnia Policja otrzymała kolejne zgłoszenie o ponownym podpaleniu boiska.



Radość z nowego, pięknego boiska nie trwała długo. Zmącili ją wandalowie, którzy postanowili zrobić „kawał”. Podpaliли sztuczna murawę w bramce.

Tym razem podłożono ogień nie tylko pod kolejny fragment sztucznej nawierzchni, ale też pod siatkę w bramce piłkarskiej.

Brakuje słów potępienia dla sprawców tych haniebnych czynów. Tyle starań, wysiłków i pieniędzy kosztowały Miasto nowe boiska, budowane przecież nie po to, aby służyły wandalom do wyładowania emocji, ale po to, aby mogły z nich korzystać dzieci i młodzież.

Sanoczanie zareagowali na obydwie przypadki wandalizmu i bezmyślności. To zrozumiała postawa. Miejmy nadzieję, że przedstawiciele tegoż społeczeństwa pomogą służbom porządkowym ustalić sprawców tego haniebnego czynu. Tylko surowa kara może uprzytomnić bezmyślnym szaleńcom, że jest to najgorszy sposób na wyzycie się.

Od redakcji: A swoją drogą pragniemy przypomnieć się z dwukrotnymi wcześniejszymi sygnałami i apelami, że taki obiekt potrzebuje gospodarza, że winien mieć swój regulamin zamieszczony w widocznym miejscu, że winny być ściśle określone godziny jego otwarcia, że poza tymi godzinami powinien być zamknięty, a przy tym monitorowany, zaś w godzinach funkcjonowania dozorowany.

## Ulgi dla posiadaczy Kart Dużej Rodziny

Miasto Sanok wprowadza nowe, niższe stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla rodzin wielodzietnych posiadających Kartę Dużej Rodziny. Będą one obowiązywać od 1 stycznia 2015 roku.

Na wniosek Burmistrza Miasta Sanoka, uchwałą Rady Miasta Sanoka z dnia 15 października br. została wprowadzona nowa stawka wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstw domowych posiadających Kartę Dużej Rodziny (rodziny nieposiadające karty nadal obowiązywać będą dotychczasowe opłaty, czyli 10 zł od osoby w przypadku segregowania odpadów i 16 zł od osoby w przypadku niesegregowania). Wprowadzona stawka – od gospodarstwa domowego posiadającego Kartę Dużej Rodziny – wynosić będzie 35 zł miesięcznie, gdy odpady zbierane będą w sposób selektywny oraz 56 zł miesięcznie w przypadku niesegregowania odpadów.

– Poprzez wprowadzenie obniżonej opłaty chcemy pomóc rodzinom wielodzietnym. Mamy już przygotowany projekt uchwały, który przewiduje ulgi za korzystanie z obiektów Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, za udział w zajęciach prowadzonych przez miejskie placówki kulturalne, za przejazdy komunikacją miejską, a także w opłatach za żłobki i przedszkola – mówi burmistrz dr Wojciech Blecharczyk.

Karta Dużej Rodziny przysługuje rodzinom z przynajmniej trójką dzieci, niezależnie

od dochodu. Jest wydawana bezpłatnie każdemu członkowi rodziny. Przyznaje ją wójt, burmistrz lub prezydent miasta na wniosek członka rodziny wielodzietnej. W Sanoku Karty Dużej Rodziny wydawane są przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (ul. Zamkowa 30, pok. nr 8). Rodzice mogą korzystać z karty dożywotnio, dzieci do 18 roku życia lub do ukończenia nauki, maksymalnie do osiągnięcia 25 lat.

Powyższą uchwałą obniżone zostały również stawki za zbieranie odpadów w sposób selektywny od nieruchomości niezamieszkałych. Od 1 stycznia 2015 r. wynosić one będą: pojemnik o pojemności 60 l – w wysokości 7 zł, o pojemn. 120 l – 14 zł, o pojemn. 240 l – 28 zł, o pojemn. 1100 l – 130 zł i o pojemn. 7000 l – 830 zł.

Obniżka ma zachęcić do segregacji odpadów w nieruchomościach niezamieszkałych.

W związku z zmianami konieczne będzie złożenie nowej deklaracji i określenie w niej nowej wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Deklaracje należy składać w Zespole ds. Gospodarki Odpadami Komunalnymi Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Jana Pawła II 59, budynek G, I p., pok. nr 9.

af

## Od wczoraj nowym mostem w Tarnawie Górnej!

Od czwartku, 13 bm., można już jeździć nowym mostem w Tarnawie Górnej. Powiat Sanocki zakończył właśnie trwającą pół roku inwestycję, wartą blisko 2,5 mln zł.



Pamiątkowe zdjęcie na moście i można jechać.

Stary, drewniany most w Tarnawie Górnej na remont czekał od lat. Dopiero w tym roku, dzięki pieniądзом pozyskanym przez powiat z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, udało się sfinansować tę ważną inwestycję. Budowa mostu rozpoczęła się w połowie czerwca. – Nowy most był nam bardzo potrzebny. Stary, mimo dokonywanych napraw, psuł się często. Bardzo czekaliśmy więc na tę inwestycję, gdyż ruch jest tutaj bardzo duży, sporo turystów dojeżdża tędy do Komańczy czy przez „Gruszkę” do Leska – mówi jedna z mieszkanki Tarnawy Górnej.

Zadolenia z oddania inwestycji do użytku nie kryje również przewodniczący Komisji Transportu, Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Marek Szpara. – Bardzo

się cieszę, że w tej kadencji udało nam się odbudować dwa mosty w ciągu drogi Tarnawa – Kalnica. Do naprawy pozostały jeszcze obiekty w Łukowem i Średnim Wielkim oraz drugi most w Tarnawie Górnej. Mam nadzieję, że w kolejnej kadencji, adaptując posiadaną dokumentację, przebudujemy kolejny most w Tarnawie Górnej i Łukowem, oraz przygotowujemy dokumentację pod remonty mostów w Średnim Wielkim i Olchowem – tłumaczy Marek Szpara.

– To już siódmy most, który oddajemy po remoncie w tej kadencji. Jako pierwszy wyremontowaliśmy most w Sanoku na ulicy Konarskiego, później były jeszcze mosty w Łukowem, Mrzygłodzie, Bażanówce, Bukowsku, oraz Pastwiskach – wylicza Sebastian Niżnik, starosta sanocki.

gb

# Dla niektórych były to ostatnie „wnioski i zapytania”

6 listopada, ostatnia merytoryczna sesja Rady Miasta Sanoka VI kadencji. Ostatnia szansa na pokazanie się publiczności, przekonania mieszkańców swojej dzielnicy, że warto na nich głosować. Ulubiony punkt porządku obrad „wnioski i zapytania”, który daje obraz zainteresowania się radnych problemami miasta, dzielnicy.

Trzeba uczciwie przyznać, że w tym punkcie porządku obrad radni zawsze wykazywali się dużą aktywnością. Czas kampanii przedwyborczej nic tu nie zmienił. Tematów, wrzucanych przez radnych władzom miasta na koniec 4-letniej kadencji, było sporo, aczkolwiek ich ciężar gatunkowy należy ocenić jako przeciętny.

Radna Maria Oberc powróciła do tematu puszczenia trasy niektórych linii MKS przez środek osiedla Błonie. – Prosiły o to osoby starsze i niepełnosprawne, dla których odległość od najbliższego przystanku na ul. Jagiellońskiej do bloków, zwłaszcza tych odleglejszych, jest trudna do pokonania – tłumaczyła. W odpowiedzi usłyszała, że temat ten był przedmiotem dyskusji i rada dzielnicy stanowczo się temu sprzeciwiała. Powód? Zwiększony ruch uliczny, a wraz z nim większe niebezpieczeństwo wypadkowe. Zwłaszcza, że znajdują się tam dwie duże szkoły.

Maciej Drwięga, z podziwu godnym uporem, przez całą kadencję walczył o bezpieczeństwo na ulicy Lipińskiego. Z niezadowolaniem przyjął od-

powiedź GDDKiA, z której wynika, że ta nie zainstaluje świateł ostrzegawczych w okolicy Gimnazjum nr 3. – Uruchomiła natomiast takie światła na skrzyżowaniu z ul. Łany, choć na pewno bardziej przydatne byłyby przy Gimnazjum. Zdążyłem się jednak przekonać, że GDDKiA nie liczy się z opinią społeczną – stwierdził radny.

Za sprawą przewodniczącego rady Jana Oklejewicza powrócił temat złego oznakowania poziomego skrzyżowania ulic: Konopnickiej z Rymańską. – Zwracaliśmy na to uwagę już nieraz i ciągle jest walenie głową w mur. A przecież obecne oznakowanie stanowi poważne zagrożenie wypadkowe. Czy to też się nie liczy? – pytał retorycznie.

Zbliża się chłodna jesień i zima, a wraz z nimi niczym bumerang powraca temat zamkniętej rano Przychodni Zdrowia przy ul. Jana Pawła II i marzących pod jej drzwiami pacjentów, którzy przychodzą tu bladym świtem, aby stanąć w kolejce do rejestracji. Upominał się o nich Adam Ryniak. Odpowiedź wiceburmistrza Mariana Kurasza była krótka: będzie przychodnia otwierana o godz. 7.



Jedno z ostatnich zdjęć radnych VI kadencji. W takim zestawieniu mogą się już nigdy nie spotkać, choć wszyscy kandydują w wyborach.

Z problemem nieoznakowania skrzyżowań nowych dróg na Olchowcach (m.in. ul. Malownicza) i skutkami, jakie z tego mogą wynikać, wystąpił Maciej Bluj. – Bez oznakowania kierowcy mają wątpliwości, kto ma pierwszeństwo przejazdu. Nie lekceważmy tego – prosił. W odpowiedzi usłyszał pouczenie, że zasady ruchu drogowego jednoznacznie określają pierwszeństwo przejazdu, jeśli nie wskazują na to stosowne znaki. Niemniej jednak temat znaków na nowych uliczkach wymaga przeanalizowania.

Z Olchowca zawsze trudno radnym wyjść. Roman Babiak po raz kolejny upominał się o pilną potrzebę udrożnienia rowów ulicznych w całej niemal dzielnicy m.in. przy ul. Zagłoby, Gałczyńskiego, Kor-

czaka, Chelmońskiego, Kosynierów... Zdaniem wiceburmistrza Ziemowita Borowczaka jest to większy temat, wymagający dużej inwestycji, polegającej na zebraniu tych odpływów i przyłączeniu ich do kanalizacji burzowej biegnącej wzdłuż ulicy Przemyskiej. Wymaga to zabezpieczenia środków finansowych i jak najszybszej realizacji. Może uda się to zrobić w 2015 roku.

Dużo łatwiej i prościej było oczyścić studzienkę przy skrzyżowaniu z ulicą Sadową, choć przez długi czas podczas opadów tworzyło się tam olbrzymie jezioro. Wreszcie zrobiono z tym porządek, za co dziękował wiceburmistrzowi Borowczakowi radny Zbigniew Daszyk. Skoro o podziękowaniach mowa, odnotujmy jeszcze głos

Jana Oklejewicza, który w imieniu mieszkańców Wójtostwa dziękował za wybudowanie chodnika przy ulicy Cegielnianej. Czynił to z nadzieją, że prace te będą kontynuowane.

Z poruszenia tematu niedrożnych rowów przez R. Babiaka skorzystał radny Piotr Lewandowski, prosząc o zabezpieczenie

środków finansowych w budżecie 2015 na oczyszczenie rowów wzdłuż ulicy Łany.

Radny Andrzej Chrobak pytał o postępy w pracach nad opracowaniem lokalnej Karty Dużej Rodziny, z satysfakcją przyjmując informację, iż prace trwają i zbliżają się do końca.

I to już ostatnie „wnioski i zapytania” w zakończonej VI kadencji Rady Miasta Sanoka. Jako ciekawostkę odnotujmy, że wszyscy zgłaszający radni zdecydowali się kandydować do nowej rady. Kto z nich zostanie? O tym zadecydują wyborcy. Jedno jest tylko wiadome. Zabraknie w ławach radnych Rady Miasta Andrzeja Chrobaka, który postanowił ubiegać się o funkcję radnego, ale do Rady Powiatu.

emes

## Rada Miasta dobiła do brzegu

W czwartek, 13 listopada 2014 r., Rada Miasta Sanoka VI kadencji zakończyła swoją pracę w okresie 2010-2014. Jej działalność podsumowana została na uroczystej sesji i była to 67 sesja w tej kadencji.



Proszę bardzo, zwalniam fotel przewodniczącego Rady Miasta Sanoka. Niech sanoczanie zdecydują kto w nim zasiądzie w następnej kadencji.

W ciągu minionych czterech lat Rada Miasta Sanoka odbyła 67 sesji, w tym: 42 zwykłe, 15 nadzwyczajnych, 4 budżetowe, 4 absolutoryjne i 2 uroczyste. Frekwencja podczas obrad była wysoka. Wszystkie nieobecności, a dotyczyły one 1-3 osób, były usprawiedliwione. 100-procentową może poszczycić się czwórka radnych: Teresa Lisowska, Andrzej Chrobak, Tomasz Dańczyszyn i Piotr Lewandowski.

W czasie minionej kadencji podjęto 531 uchwał. Złożono 19 interpelacji oraz setki wniosków i zapytań.

Działało 6 komisji stałych i jedna doraźna. Były to komisje: finansowo-gospodarcza (przewodn. Teresa Lisowska), infrastruktury miejskiej (Piotr Lewandowski), oświaty, kultury, sportu i turystyki (Maciej Bluj), zdrowia i pomocy społecznej (Robert Najsarek), ochrony środowiska i porządku publicznego (Kazimierz Drwięga) i rewizyjna (Jan Biega). Uchwałą z 31 marca została powołana doraźna komisja ds. etyki radnego. Komisje w toku czteroletniej kadencji odbyły 324 posiedzenia.

Najwięcej posiedzeń odnotowała komisja finansowo-gospodarcza, która w ciągu kadencji spotkała się 72 razy. We wszystkich uczestniczyli: Teresa Lisowska i Piotr Lewandowski. 66 posiedzeń odbyła komisja infrastruktury miejskiej, a 100-procentową frekwencję zanotowali ci sami radni: T. Lisowska i P. Lewandowski. Na trzeciej pozycji uplasowała się komisja ochrony środowiska i porządku publicznego (64 posiedzenia, 100 proc. udziału Adama Ryniaka), na czwartej: komisja oświaty, kultury, sportu i turystyki (51, we wszystkich uczestniczył Maciej Bluj), na piątej komisja rewizyjna (40 posiedzeń) i na szóstej komisja zdrowia i pomocy społecznej (31 posiedzeń).

W czasie 4-letniej kadencji dwóch radnych złożyło inicjatywę uchwalodawczą. Byli to: Tomasz Dańczyszyn i Adam Ryniak. Dotyczyła ona ustalenia strefy płatnego parkowania oraz wysokości stawek opłaty i sposobu jej pobierania, a także niepobierania opłat w miejscach wyznaczonych dla osób niepełnosprawnych.

Rada Miasta w mijającej kadencji przyznała Honorowe Obywatelstwo Miasta Sanoka panu doktorowi Stanisławowi Kułakowskiemu.

Podczas ostatniej, uroczystej sesji Rady Miasta, przedstawiono sprawozdanie z jej działalności, podziękowano radnym za pracę, a na zakończenie wykonano pamiątkowe zdjęcie. emes

## Przedwyborcze rozmyślania emeryta

– Wie pan co, śmiesz mi, jak czytam, że goście prężą muskuly, bo chcą rządzić w mieście i powiecie, tłumaczą, że ruszą gospodarke, wstrzymają emigrację, a Sanok i cała Ziemia Sanocka zaczną kwitnąć. I nikt nie ma odwagi powiedzieć, bo nie sądzę, żeby o tym nie wiedzieli, że te zmiany, jeśli nawet do nich dojdzie, nic nie zmienią. Żeby w Sanoku coś więcej się udało zrobić, musimy mieć swojego posła. I o to trzeba powalczyć. Ale mądrze, nie wystawiając kilkunastu kandydatów, jak to dzieje się od wielu lat. Chęłpi się jedna z kandydatek, że ściągnęła do Zagórza Japończyka, który otworzył tu fabrykę i Zagórz zamienił się w eldorado. Ale nic nie mówi, że w japońskiej fabryce ludzie harują jak woły za 1.130 złotych miesięcznie, pracując w systemie czterobrygadowym. Mam trzech wnuków. Chłopcy jak tury. Pracowali fizycznie, zarabiając 5 zł na godzinę. Poszli po rozum do głowy i wymyślili, że pracując równie ciężko, mogą zarabiać pięć razy więcej, tyle, że za granicą. Jeżdżą więc do Holandii i jakoś żyją. W Polsce ludzie cieszą się, jak mają pracę. Ale nikt nie myśli, jak będzie wyglądało ich życie na emeryturze. Bo jakie ono może być przy tak nędznych zarobkach. Oglądałem w telewizji,

jak wielkie osobowości sadziły „dęby wolności”. I pomyślałem sobie: co z tej wolności, jak nie ma perspektyw życiowych. Chyba że wyjazd za granicę. Smutna ta Polska. Gdy się temu wszystkim przyglądam, coraz częściej dochodzę do wniosku, że kiedyś było lepiej. Naprawdę! W wieku 16 lat miałem już w rękę zawód. Jako 17-latek już pracowałem, od wtedy składając na emeryturę. Pracując, zaocznie skończyłem studia. Z tytułem inżyniera mechanika szybko awansowałem, zarabiając coraz więcej. Nie mówię, że za komuny wszystko było dobrze. Ale można było tę Polskę reformować, a nie rozwałać! Przejeżdżam przez podkarpacką wieś. Piękną, z okien samochodu wydawałoby się, że zasobną. Ale wiem, że coraz więcej tych pięknych domów stoi puste, bo starzy siedzą w chałupach, a młodzi, wyjechali. Na początku mówili, że wrócą, że wybudowane nowe domy mają na nich czekać. Teraz już tak nie mówią, a jak ktoś temat ruszy, kwitują to krótko: do czego mamy wracać? Co będziemy tu robić? Myśląc o tym, dochodzę do wniosku, że w chwili obecnej najlepiej jeszcze mają w Polsce emeryci. Prawda, że mam rację?

**Dziennikarzowi „TS” zwierzał się Stanisław L. Nazwisko znane redakcji.**

## Informator miejski

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon.-pt.: 9-15, sobota – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: sekretariat.muzeum@interia.pl  
Czynne: pon. 8-12, pozostałe dni tygodnia 9-17. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: cit-sanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h

**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**

• Apteka całodobowa

OMEGA ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

**LOKALE NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

★ Oferta specjalna! Od zaraz 3-pokojowe mieszkanie 62,5 m<sup>2</sup> (IV piętro), nowe okna, Posada przy ul. Wolnej, tylko 150.000 zł, tel. 661-19-28-70, email: agasieka@yahoo.co.uk  
 ★ Mieszkanie 55 m<sup>2</sup>, po remoncie, w centrum, tel. 604-45-18-53 lub 696-98-69-12.  
 ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup> (II piętro), Śródmieście, tel. 727-96-06-69.  
 ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (IV piętro), po remoncie, przy ul. Sadowej, tel. 13-463-53-37 lub 696-14-89-75.  
 ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, Sanok, Błonie przy ul. Kochanowskiego, cena do uzgodnienia, tel. 792-29-23-21 lub 605-10-79-58.

★ Dom 100 m<sup>2</sup>, po kapitalnym remoncie, na działce 11 a, częściowo umeblowany, z budynkiem gospodarczym, z ładnym ogrodzeniem, tel. 693-03-62-79.  
 ★ Las pełnocenny, jodłowy, 0,34 ha, w miejscowości Mokre, tel. 13-467-60-17 lub e-mail: szere-777@msn.com

**Posiadam do wynajęcia**

★ Mieszkanie 51 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, w centrum miasta, tel. 13-466-66-52.  
 ★ Kawalerkę w Zagórz, tel. 726-43-65-98.  
 ★ Pokoik dla uczennicy, tel. 515-50-50-56.  
 ★ Pokój dla 2 osób, z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.

★ Lokale 28 m<sup>2</sup> i 38 m<sup>2</sup> (I piętro), w centrum, tel. 607-04-99-95.  
 ★ Lokal na biuro ok. 20 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Piłsudskiego 8, tel. 607-06-48-66.  
 ★ Lokal handlowy 100 m<sup>2</sup> (dawny sklep Kuba), przy ul. Sienkiewicza 7, tel. 504-02-43-62.

★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**  
 ★ Sprężarkę trzystopniową, tel. 697-17-88-03.  
 ★ Parkiet, deska podłogowa, tel. 13-467-44-72.  
**Inne**  
 ★ Odstąpię miejsce na cmentarzu przy ul. Rymańskiej (wymiary: 1,2 m x 2,1 m), tel. 692-23-99-93.

**Korepetycje**

★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.  
 ★ Angielski, niemiecki, tel. 513-18-43-24.  
 ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.  
 ★ Chemia, tel. 665-85-48-66.

**AUTO-MOTO**

**Sprzedam**

★ Cinquecento 700 (1998), stan dobry, tel. 13-463-01-41.  
 ★ VW golf IV (2000r.), 1.9 SDI, cena 4.500, tel. 664-85-39-54.

**RÓŻNE**

**Sprzedam**

★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.  
 ★ Tuje szmaragd 0,55 zł, tel. 518-51-88-35.

**PRACA**

**Zatrudnię**

★ Apteka Omega zatrudni magistra farmacji do pracy w aptece w Lesku oraz w Sanoku, kontakt: kadry@aptekaomega.pl  
 ★ Pieczarkarnia w Tarnowa k/Rakoniewic, woj. wielkopolskie poszukuje zbieraczek pieczarek, zapewniamy dobre warunki mieszkaniowe, kontakt pon. – pt. od 8 do 16, tel. 513-04-44-77.

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów. tel. 600-830-854**

**SKOREX DANCE**  
 Kurs tańca towarzyskiego  
**Dorośli, młodzież**  
 Grupa początkująca 27.11.2014 r. (czwartek) godz. 18.30 - 20.00  
 Grupa początkująca 25.11.2014 r. (wtorek) godz. 18.30 - 20.00  
 Lekcje indywidualne – termin do uzgodnienia  
 SP nr 1, Al. Szwajcarii 5, tel. 13-464-81-26, kom. 607-802-107, www.skorexdance.sanok.pl

pod **ARKADAMI**  
 Restauracja  
 Klub  
**ZAPRASZA**  
 na dancing  
 w każdą sobotę  
 od 18:00  
 WSTĘP WOLNY  
 Sanok, ul. Grzegorza 2 (dawny scorpion)  
**Rezerwacja**  
 tel. 506-614-455

**POŻYCZKA**  
 Nawet w 24 godziny!  
 do 25 000 zł szybko i uczciwie  
**660 744 919**  
 \*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora www.proficredit.pl  
**PROFI CREDIT**  
 Twoje pieniądze

**Żaluzje**  
 rolety, folie okienne, moskitiery  
 T. Czerwiński  
 tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Pożyczki! Super oferta!**  
 Potrzebujesz gotówki – dzwoń!  
 Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń!  
 tel. 666-393-804, 17-871-30-74

**Potrzebujesz pieniędzy, wejdź:**  
**www.daiglob.pl**  
 (zakładka daiglob a-count)

**Cyklinowanie – bezpyłowe,**  
 układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet  
 tel. 506-356-210

**NAJTAŃSZY MODUŁ PODSTAWOWY W MIEŚCIE 48 ZŁ BRUTTO**

**„SZWAGIER - MEBLE”**  
 poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
 Zapraszamy: Nowosielce 313  
 tel./fax: 13-467-23-28  
 kom. 602 465 102

**Świat Paznokci**  
 to podobno największy wybór lakierów do paznokci w całym Sanoku!  
 ul. Beksińskiego 4 (Galeria Posada)

**FREZOWANIE ROZWIERCANIE KOMINÓW**  
 Wkłady żaro - kwaso odporne  
 sprzedaż - montaż  
 F.P.H.U. „WIĘCUŚ” Marek Więckowski  
 38-600 Lesko, ul. Piłsudskiego 48 (przy dworcu PKS, TAXI)  
**+48 604 500 288**  
**+48 605 530 288**  
**www.rozwiercaniekominow.pl**

**Multi OKNA I DRZWI Z PVC I AL PROMOCJA NA PŁYTY G-K I PROFILE**  
**PARAPETY - WSZYSTKIE ROZMIARY - NATYCHMIAST**  
 Producent MULTI s.j. **TRANSPORT GRATIS**  
 Sanok, ul. II Armii W.P. 40, Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

PROGRAM REGIONALNY WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO  
 Program pomocowy realizowany przez Fundację Wspomagania Wsi, współfinansowany jest przez UE ze środków EFRR w ramach RPO Woj. Podkarp. oraz budżetu Państwa.  
**UNIJNE POŻYCZKI DLA FIRM (3,75 %)**  
 Szczegółowa informacja na stronie: [www.fww.org.pl](http://www.fww.org.pl)  
 Kontakt tel. 502 234 510, 13 464 47 41  
 Biuro w Sanoku, ul. Kościuszki 37 (I piętro DH Rolnik) pon, wt, czw. oraz w Lesku, ul. Moniuszki 6

**Jesienna promocja**  
**U nas reklamy w dół**  
 I nic to, że nasze reklamy są najtańsze na rynku. Zgodnie z tradycją i w tym roku postanowiliśmy wyjść do naszych Reklamodawców z jesienną promocją. To taki mały prezent dla Państwa za współpracę z „TS” i przekonanie o skuteczności reklam umieszczanych w naszym piśmie.  
 Naszą jesienną promocję kierujemy do tych wszystkich reklamodawców, którzy często korzystają z naszych lamów, aby reklamować się na nich. Skorzystają z nich ci, którzy zdecydowali się zamieścić swoją reklamę 3-krotnie, w trzech kolejnych numerach, a ich reklamy będą min. dwumodułowe. Otrzymają oni w prezencie czwartą edycję swojej reklamy bezpłatnie, a dodatkowo baner z treścią tejże reklamy na stronie internetowej „Tygodnika Sanockiego”.  
**Jesienna promocja trwać będzie do końca roku 2014.**  
 Zachęcamy do korzystania z naszych usług. Czyniąc to, robicie Państwo naprawdę dobry interes. Z racji największego nakładu, jakim może pochwalić się na sanockim rynku, siła oddziaływania reklam zamieszczanych w „TS” jest największa. A godzi się też wspomnieć, że ceny naszych reklam są najniższe. Tu nie mamy konkurencji.  
**Biuro Reklam i Ogłoszeń „Tygodnika Sanockiego”**

**AMEDIC SKLEP MEDYCZNY F.H.U. "AMEDIC"**  
 Sanok ul. Jagiellońska 14 (Okopisko, w bramie)  
 tel/fax 13 46 318 69, 503 752 009  
 www.amedic.pl  
 email: amedic.sanok@gmail.com  
 Zapraszamy pon - pt 9.00 - 17.30 sob 9.00 - 14.00

**KARO Żaluzje**  
rolety, moskitiery, folie, plisy  
Jagiellońska 48, czynne od 9-12  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

www.kmautoczesci.pl sklep@kmautoczesci.pl  
**KM AUTO CZĘŚCI**  


**OGRODZENIA  
BRAMY BALUSTRADY**  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

Sanok ul. Korczaka 10  
(obok Policji)  
tel. 13 46 660 25

**GARAŻE**  
"DAR MET"  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**REKLAMA**  
NAJLEPSZE PROJEKTY, SOLIDNE WYKONANIE  
**GFX STUDIO**  
**PLANSZA**  
WOLNOSTOJACA 3x2M  
NETO **990 ZŁ**  
WWW.GFX.SANOK.PL

**Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz**  
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 na okres 21 dni tj. od dnia 14 listopada 2014 r. do dnia 5 grudnia 2014 r. wywieszono wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zagórz przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym:

- część działki nr 368/10 o pow. 0,0020 ha położonej w Zagórzu obręb Zastaw,
- część działki nr 204/13 o powierzchni 0,0088 ha położonej w Zagórzu obręb Wielopole,
- część działki nr 297 o powierzchni 0,6363 ha położonej w Zahutyniu,
- działka nr 84/2 o powierzchni 0,1929 ha położona w Zagórz,
- część działki nr 3284/4 o powierzchni 0,0300 ha położonej w Zagórz,
- część działki nr 732/4 o powierzchni 0,0007 ha położonej w Tarnawie Dolnej,
- działka nr 2182/1 o powierzchni 0,1302 ha położona w Zagórz.

Informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz, pok. nr 36, tel. 13-46-22-062, wew. 67, strona internetowa www.zagorz.pl

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych. Oznaczonych nr.: 1, 15, 28, 30, 31, 32, 33, 35, 44 położonych na I piętrze i stoisk handlowych oznaczonych nr.: 1, 3, 2 i 4, 5, 6 i 7, 8, 9, 10, 11, 14, 15, 16, 17, 18 i 19, 21, 22, 25 i 26, 27, 28, 39, 40 położonych na II piętrze Hali Targowej, przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878

visualmedia  
**www.reklama-sanok.pl**  
Kilka tysięcy propozycji  
w doskonałych cenach  
**Sprawdź koniecznie! tel. 510 248 147**

**TRANSPRZĘT**  
ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH  
I POREMONTOWYCH - TEL. 885 660 077  
SPRZEDAŻ KRUSZYW  
DOSTAWA GRATIS\*  
TEL. 691 528 001  
WWW.TST.SANOK.PL  
TANIO SOLIDNIE TERMINOWO

**GARAŻE  
BLASZANE RATY**  
- WZMOCNIONE  
BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW  
DOWÓZ, MONTAŻ - GRATIS - CAŁY KRAJ!  
Producent 13-440-92-06, 18-332-14-04  
512-245-075, 696-753-588 www.rebrtel.pl

**KRZYŻÓWKA nr 46**

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. **II** – 20 zł (gotówka), Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Dziki kot w cętki	Świątynia sławy	Jon, podąża do katody	Od nieski	Majątek żony	... Hood, banita	Paweł, trener pol. piłkarzy
Koryguje zgrzyz	4	Rodzaj tkaniny Malunek na tytku	Ciepłe źródło	Produkt ze "Stomilu"	Kieca przed kolano	Rodak króla Artura
Minerał w paski	Mundur	14	Brzeg kartki zeszytu	Producent AGD z Wroniek	9	15
Embolia	Zdrójca, odstępca	Ignoruje wszelkie kanony	Angielski "metr"	Artysta otaczany kultem	Tytus Wojnowicz	Co ..., to obyczaj
20	Belka podłogi	Fragment filmu zachęcający do obejrzenia całości	Przeciwnictwo egoizmu	Budka na bazarze	Borówka	Sklepowy stół
Smakolek, specjal	Wysoka czapka huzarska	Kaplica arian	Droga np. taksówki	Np. silnik trabanta	Rodzaj niskiej kanapy	Rzucają je piękne kobiety
19	Cena razem z VAT-em	Plaż ogoniasty	Lina z pętlą, lasso	...play, uczciwa gra	Cnota moralna	Turniej, konkurs
17	Wycięcie w bluzce lub sukni	Krotka rozprawa	Otwarty turniej tenisa	Gładzica ślusarza	Sieć ciągniona po dnie morza	Odmiana jazzu
Lopatkę harcerzy	10	Złota wśród jabłoni	Trudno z nim zerwać	Stolica Kenii	22	Duża jaszczurka
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23					

Rozwiązanie krzyżówki nr 44:

**KUCHNIA PEŁNA NIESPODZIANEK**

1. Ryszard Markiewicz, ul. Stróżowska, 2. Janina Łaszewska, ul. Orzeszkowej

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGICZNA INICJATYWA CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

**Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku**  
zaprasza do udziału w projekcie pn.  
**Doradztwo edukacyjne dla mieszkańców powiatu sanockiego**  
W RAMACH PROJEKTU MOŻESZ LICZYĆ NA

JEŚLI...

- masz ukończone 18 lat
- jesteś mieszkańcem powiatu sanockiego
- zastanawiasz się nad dalszym kształceniem
- ...TO TEN PROJEKT JEST DLA CIEBIE

- profesjonalne doradztwo w obraniu indywidualnej ścieżki kształcenia
- wsparcie w zakresie eliminowania barier w procesie kształcenia
- materiały szkoleniowe oraz zwrot kosztów dojazdu
- dostęp do bazy ofert edukacyjnych z możliwością przeglądania wg własnego profilu

**KONTAKT - BIURO PROJEKTU**  
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku  
ul. Mickiewicza 21, budynek F – pokój 206  
godziny pracy: od poniedziałku do piątku, 8,00 - 17,00  
tel: 13 46 55 942, email: biuro@doradztwoedu.pl  
[www.doradztwoedu.pl](http://www.doradztwoedu.pl)

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

# Drugie życie „Sosenek”

Sanoczanie kochają „Sosenki”. Martwili się, kiedy władza wystawiła je na sprzedaż, cieszyli, gdy trzykrotnie ogłoszone przetargi nie znalazły zainteresowanych. Teraz przyglądają się rodzimej firmie PEPO, która podjęła się dzierżawy „Sosenek”, z zadowoleniem odnotowując zmiany, jakie się tam dokonują. Na ostatniej sesji Rady Miasta radni zaaprobowali projekt uchwały, który przedłuża czas dzierżawy na okres 15 lat.

Obawialiśmy się, że nie znajdziemy nie tylko kupca „Sosenek”, ale także i dzierżawcy. Stan całego tego dobrodziejstwa okazał się bowiem porażający. Ośrodek był potwornie zapuszczony, a proces jego niszczenia szybko postępował. Toteż autentycznie ucieszyliśmy się, gdy pojawili się w urzędzie powszechnie znani w Sanoku z pracowitości właściciele firmy PEPO, oświadczając: spróbujemy! – relacjonuje wiceburmistrz Ziemowit Borowczak.

Wystartowali z kopyta. Niemal z tygodnia na tydzień „Sosenki” zmieniały swój wygląd. Uporządkowano drzewostan, wykarczowano 4-hektarowy areal, dzięki czemu zniknęły chaszczki. Udrożniono kanalizację sanitarną, wymieniono instalację elektryczną. Przystąpiono do przygotowania miejsca dla kamperów i pod plech namiotowe, remontując zewnętrzne prysznice i ubikacje. Wyremontowano obiekt gastronomiczny. Zrobiono to w pocie czoła w ciągu zaledwie kilku miesięcy. Nie trzeba niko-



Sosenki są piękne i mają swój klimat. Jeśli zostaną uporządkowane, z pewnością znów staną się ulubionym miejscem spacerów sanoczanie.

go przekonywać, że wszystko to wymaga sporych nakładów finansowych, ale to już zamartwieniem dzierżawców.

Reanimacji „Sosenek” przyglądają się sanoczanie. Cieszą

się, widząc, że tu jeszcze będzie pięknie, że „Sosenki” ożyją i upodobnią do tych sprzed lat. Dopingują dzierżawców, którym już zaufali.

Podczas sesji Rady Miasta 6 listopada, radni debatowali nad projektem przedłużenia

stowane pieniądze. Rada podjęła tę uchwałę, choć niczym dysonans zabrzmiał głos w dyskusji, w którym jeden z radnych próbował poddać krytyce działania, w wyniku których firma PEPO otrzymała „Sosenki” w dzierżawę. Upiął się, że powinno to nastą-

pieć w wyniku przetargu. Na pytanie: jak to się ma do jednego z jego punktów programu wyborczego, w którym obiecuje wspierać rodzimych przedsiębiorców – odpowiedzi zabrakło. **emes**

## Zabrali pijanym kluczyki

W walce z pijanymi kierowcami coraz częściej wspierają Policję sami kierowcy. Do dwóch tego typu przypadków doszło w ostatnim czasie na terenie powiatu sanockiego. Interwenujący mężczyźni odebrali kluczyki i uniemożliwili dalszą jazdę nietrzeźwym delikwentom siedzącym za kierownicą. Jeden z nich miał w organizmie 3,36 promila alkoholu, drugi prawie 2,5 promila. Obaj staną przed sądem.

W ubiegłą niedzielę około godz. 16. mieszkaniec powiatu sanockiego poinformował funkcjonariuszy sanockiej KPP o ujawnieniu nietrzeźwego kierowcy w Jaćmierzu. Jadący rowerem mężczyzna zauważył na skrzyżowaniu kierującego fordem, który wymusił na nim pierwszeństwo przejazdu. 34-latek postanowił udać się za pojazdem. Gdy kierujący zatrzymał samochód, rowerzysta podszedł doń i wówczas zorientował się, że siedzący za kierownicą pirat znajduje się pod wpływem alkoholu. Interwenujący uniemożliwił mu dalszą jazdę, odbierając kluczyki. O całym zdarzeniu poinformował Policję. Kierującym fordem okazał się 35-letni mieszkaniec powiatu

brzozowskiego. Alkomat wykazał w jego organizmie blisko 2,5 promila alkoholu.

Do podobnego zdarzenia doszło w tym samym dniu około godziny 20.30 w Tarnawie Górnej. Tym razem zdroworozsądkową postawą wykazał się 19-letni młodzien, który odebrał kluczyki i uniemożliwił dalszą jazdę nietrzeźwemu kierowcy kolejnego forda. Liczący sobie 38 lat delikwent, w organizmie którego stwierdzono 3,36 promila alkoholu, okazał się recydywistą. Był już bowiem karany za jazdę w stanie nietrzeźwym i złamał obowiązujący zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez sąd. Obaj amatorzy jazdy na podwójnym gazie odpowiedzą za swoje czyny przed sądem. **/k/**

## Uwaga, grasują złodzieje!

Policja apeluje do mieszkańców powiatu sanockiego o zwiększenie czujności oraz prawidłowe zabezpieczenie swoich domów przed włamaniem. W ostatnim czasie na naszym terenie doszło do czterech włamań do budynków prywatnych. Łupem złodziei padły pieniądze oraz biżuteria.

We wszystkich przypadkach sprawcy wykorzystali czas, gdy domowników nie było w miejscu zamieszkania, co wskazuje, że doskonale znali ich przyzwyczajenia i wcześniej obserwowali mieszkania. Niekiedy nawet kilkunastominowa nieobecność właścicieli wystarczyła, aby włamywacz wszedł do wnętrza domu i zabrał najcenniejsze rzeczy. Najczęściej były to pieniądze oraz biżuteria.

W związku z tym Policja prosi mieszkańców o wzmożoną czujność

i szczególnie staranne zabezpieczenie swoich domów przed złodziejami. Pomóc w tym mogą zamontowane dodatkowe zamki i alarmy. W razie wyjazdu warto poprosić o pomoc sąsiada, który zajrzy do mieszkania, podleje kwiatki, zapali czasem światło, wyjmie pocztę ze skrzynki. W przypadku zauważenia nieznanego osó, które wzbudzają nasze podejrzenia co do ich uczciwości i dobrych intencji, należy niezwłocznie zawiadomić Policję, dzwoniąc na numer alarmowy 997.

## Ściąga wyborcza

W najbliższą niedzielę, 16 listopada, odbędą się wybory samorządowe. Po raz pierwszy zostaną przeprowadzone na podstawie przepisów nowego Kodeksu Wyborczego. Aby ułatwić życie Czytelnikom „TS”, postanowiliśmy przybliżyć pokrótce ogólne zasady, przekazując garść najbardziej istotnych informacji. Mamy nadzieję, że pozwolą one oswoić się nieco z tym, co czeka nas jako wyborców za dwa dni.

Wybierać będziemy burmistrzów (w gminach wiejskich – wójtów) oraz radę miasta (gminy), radę powiatu i radnych sejmiku wojewódzkiego. W lokalu wyborczym otrzymamy więc cztery karty do głosowania. Białą – z nazwiskami kandydatów do rady miasta, żółtą – do rady powiatu, niebieską – do sejmiku wojewódzkiego. Kandydatów ubiegających się o fotel burmistrza (wójta) znajdziemy na karcie w kolorze różowym. Aby nasz głos był ważny, na każdej z kart możemy postawić tylko jeden znak „X” – przy nazwisku wybranego przez nas kandydata.

Zgodnie z nowym Kodeksem Wyborczym, radnych miasta (gmin) wybierać będziemy w Jednomandatowych Okręgach Wyborczych. Co to oznacza w praktyce? Że miasto zostało podzielone na tyle okręgów, ile jest mandatów, czyli 21 (w gminach ościennych – 15). W każdym okręgu jest więc do wzięcia jeden mandat, a zdobędzie go ten z kandydatów, który otrzyma najwięcej głosów. Nie liczy się – jak dotychczas – z jakiej listy kto startuje ani to, czy jego komitet przekroczy 5-procentowy próg wyborczy.

W wyborach do rady powiatu oraz sejmiku wojewódzkiego obowiązują stare zasady, co oznacza, że głosując na danego kandydata, głosujemy też na określony komitet wyborczy.

Liczba głosów oddanych na daną listę będzie miała istotny wpływ na podział mandatów, które zostaną rozdzielone proporcjonalnie. Będą w tym uczestniczyć tylko te komitety, które przekroczą 5-procentowy próg wyborczy. Może się więc zdarzyć, że kandydat, który indywidualnie uzyska lepszy wynik od rywali z innej listy, mandatu nie zdobędzie. W przeszłości nieraz byliśmy świadkami takiej sytuacji.

W wyborach na burmistrza/wójta zwycięży ten, kto uzyska ponad połowę głosów ważnych. Jeśli okaże się to niemożliwe w I turze (przy kilku kandydatach jest to bardzo mało prawdopodobne), wówczas po upływie dwóch tygodni, czyli 30 listopada odbędzie się II tura, w której wezmą udział dwaj kandydaci z największą liczbą głosów.

Wybierając się na głosowanie, warto sprawdzić, do którego okręgu wyborczego zostaliśmy przypisani i gdzie mieści się nasz lokal wyborczy. W związku z utworzeniem JOW zaszyły bowiem pewne zmiany, które tylko część wyborców „przetestowała” przy wyborach do europarlamentu. Należy też pamiętać o zabraniu ze sobą dokumentu tożsamości. Głosować można od godz. 7 do 21. Wraz z zamknięciem lokali wyborczych zakończy się cisza wyborcza, która rozpocznie się dziś o północy. **/jot/**

## Trzeba posprzątać bałagan – mówi Józef Konieczny, prezes Stali Sanok

\* Przed tygodniem pisaliśmy, że mimo sprzedaży stadionu i wyciągu narciarskiego nadal macie spore długi, dziś czas na puentę. Gdyby można było cofnąć czas, co przede wszystkim zmieniliby Pan w działalności klubu?

– Nie dałbym się ponownie namówić na tak duże inwestycje w Karlikowie, które pochłonęły masę pieniędzy, czasu i energii. Kto jednak mógł przewidzieć, że przyjdą tak słabe zimy? Swoje zrobiła też coraz mocniejsza konkurencja innych ośrodków narciarskich. Wyciąg trzeba było sprzedać, gdy pierwszy oferent dawał 5 milionów złotych, a nie kilka lat później za zaledwie 1,8 mln. Z dzisiejszej perspektywy uważam też, że błędem było pozbycie się drużyn młodzieżowych.

\* Może dla odmiany w pewnym momencie należało przekreślić kurek z pieniędzmi na pierwszy zespół seniorów?

– Owszem – pod koniec ubiegłej dekady, gdy wyraźnie było widać, że nie stać nas na III ligę. Ale ambicja brała górę, chcieliśmy za wszelką cenę utrzymać tę klasę rozgrywkową. Tymczasem należało podziękować niektórym zawodnikom, może grać tylko wychowankami, choćby na poziomie „okręgowki”.

\* Niektórzy zarzucają Stali, że zbyt mało zrobiła, by zdobywać pieniądze od sponsorów... – Założyliśmy tzw. „Klub stu”, w zamian za pomoc oferując karty stałego wstępu na mecze i do Karlikowa. Choć kilka firm



wyciągnęło do nas pomocną dłoń, to nie udało się pozyskać sponsora strategicznego. Być może nie wykorzystaliśmy marketingowo spektakularnych zwycięstw w Pucharze Polski.

\* Przyjmijmy, że w końcu uda się wyczyścić wszystkie sprawy finansowe. Co dalej? Czy będzie reaktywacja drużyny piłkarskiej?

– Takie jest założenie, choć nie wiadomo jeszcze, w jakiej formie miałyby to nastąpić. Być może zgodnie z wcześniejszymi planami połączymy siły z Ekoballem, ale niewykluczone też, że działacze będziemy pod egidą Akademii Piłkarskiej Stal 1946 Sanok.

\* Osobiste pytanie na koniec. Ile własnych pieniędzy zainwestował Pan w Stal?

– To zostanie moją tajemnicą. Powiem tylko, że od 2009 roku składałem rezygnację z funkcji prezesa, które nie były przyjmowane. Mimo tego trzeba było powiedzieć stanowcze „stop”. Teraz nie miałbym tyłu kłopotów, także w życiu osobistym.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz

## Oddajmy głos Czytelnikom Gestapo po wojnie?

W Dzień Zaduszny odwiedziłem cmentarz i odnalazłem grób, na który przyprowadzał mnie ojciec, kiedy byłem małym chłopcem. Trzeba powstrzymać likwidację tej mogiły, tam leży polski Bohater, Patriota!



Warto zwrócić uwagę na datę śmierci i przez kogo został zamordowany. Czy było po wojnie gestapo w Sanoku? Czy też zabiła go ubecja?

Może za pośrednictwem „TS” znajdzie się ktoś, kto coś na ten temat wie, kto pomoże rozwiązać tę zagadkę?

Ryszard Rygliszyn

## Spadł ze skarpy

Do gróźnie wyglądającego wypadku doszło w ubiegły czwartek (6 bm.) o godz. 20.45 w Załuzu. Kierujący Citroenem zjechał ze skarpy i wpadł do miejscowego potoku.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca Citroena berlingo – z niewyjaśnionych dotąd przyczyn – stracił panowanie nad samochodem i uderzył w przydrożną barierę. Samochód sforsował zabezpieczenie, zjechał z wysokiej, 8-metrowej skarpy i wpadł do potoku.

Kierowca w chwili przyjazdu na miejsce służb ratunkowych był przytomny. Został przewieziony do szpitala w celu przeprowadzenia dodatkowych badań. Przyczyny i okoliczności wypadku wyjaśnia sanocka Policja.

/j/

Bardzo udany okazał się VIII Bieg Sokoli – Niepodległościowy, który tradycyjnie rozegrano na dystansach 2,5 i 5 km. Impreza miała najwyższą jak dotąd frekwencję, startowały 133 osoby, a najszybszy okazał się Hubert Wierdak z Korczyny, czasem 15.02 poprawiając rekord trasy.

Wbrew nazwie był to dopiero 5. bieg ulicami Sanoka, bo trzy pozostałe Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” organizowało na stadionie MOSiR-u. Wprawdzie wyścigi nie miały tak mocnej obsady jak przed trzema laty, gdy kilka czołowych miejsc zajęli Ukraińcy, ale tempo okazało się rekordowe. Jako pierwsi finiszowali uczestnicy wyścigu na krótszym dystansie. Z czasem 7.50 wygrał Maciej Tomaszewski z Jarosławia, wyprzedzając najszybszych zawodników – Pawła Stacha i Rafała Zdziarskiego. Wśród kobiet zwyciężyła Justyna Augustyn z Halicza Ustrzyki Dolne (9.54) przed Martyną Łuszcz z Komunalnych i Agnieszką Galicą ze Średniego Wielkiego.

Znacznie większym zainteresowaniem cieszył się bieg na 5 km, do którego przystąpiło ponad 100 osób. Faworyci od początku narzucili ostre tempo,

szybko rozrywając peleton. Walka rozstrzygnęła się na ostatnim podbiegu, gdy skutecznie zaatakował 38-letni Wierdak. Siedem sekund później finiszował Michał Wojciechowski z Tarnobrzega, a tuż po nim najlepszy w poprzedniej edycji Jacek Żądło z Mielca. Wśród kobiet pewnie wygrała Katarzyna Albrych z Krościenka Wyżnego, a kolejne miejsca zajęły Iwona Sulowska z Krakowa i Edyta Bielec z Halicza Ustrzyki Dolne.

Jeżeli chodzi o naszych zawodników, to w czołowej dziesiątce uplasowało się dwóch reprezentantów Sokola – 7. był Damian Dziewiński (16.00), a 9. Maciej Hunia (16.16). Ten pierwszy wygrał kategorię 30-39 lat, drugiemu przypadła 2. lokata w najmłodszej grupie. Sanocki akcent mieliśmy też w kat. 50-59 lat, którą wygrał Marek Nowosielski, a 2. miejsce zajął Jerzy Haduch z Pisarowic.

**Hubert WIERDAK, zwycięzca biegu głównego:** – Czwarty raz startowałem w Sanoku, trzeci raz stanąłem na podium, ale wreszcie na najwyższym. Nie popełniłem tego błędu co przed rokiem, gdy sam długo prowadziłem, a w końcu zabrakło trochę sił. Tym razem trzymałem się za znacznie młodszymi rywalami, by na ostatnim podbiegu skutecznie zaatakować. Na finiszu „dziadek” pokazał im plecy (śmiesz).



**Zwycięzcy kat. wiekowych (5000 m):** M1 – Konrad Dziędzic (Krościenko), M2 – Jarosław Bimkiewicz (Lublin), M3 – Dziewiński, M4 – Sławomir Laskowski (Krosno), M5 – Nowosielski, K1 – 1. Martyna Lachowska (Ustrzyki), K2 – Marzena Moskal (Krosno).

## Rekord frekwencji, najlepszy czas



Po starcie przez chwilę wszyscy biegli razem, potem peleton zaczął się rozrywać.

Trzy dni później nasi zawodnicy pojechali do Krosna na XVIII Bieg Niepodległości. Czterech znalazło się w czołowej setce ogólnej stawki blisko 650 startujących. Miejsce 12. zajął Dziewiński (22.36), 24. Hunia (24.02), 33. Fedak (24.22), a 70. Nowosielski (26.37). W kategoriach wiekowych mieliśmy trzy 5. miejsca: do 19 lat – 5. Hunia, 20-29 lat – 6. Beata Bury (Zagórz), 8. Maria Paszkiewicz, 30-39 lat – 5. Dziewiński, 9. Fedak, 50-59 lat – 5. Nowosielski, 9. Andrzej Michalski.

## Płomień zgaszony

**TSV CELLFAST SANOK – PŁOMIEŃ SOSNOWIEC 3:0 (22, 19, 15)**

Pewne zwycięstwo prowadzących w tabeli II ligi siatkarki TSV CellFast, którym przynajmniej częściowo zrehabilitowali się przed własnymi kibicami za kuriozalną porażkę w Andrychowie.



Nasi siatkarze byli zaporą nie do przejścia.

O tym, że nie mają już w głowach feralnego meczu z MKS-em, przekonał początek i błyskawiczne prowadzenie 4:0. Mozolnie odrabiający straty goście zdołali wyrównać w połowie seta, ale za moment znów było kilka punktów przewagi. W tej części gry pierwszoplanowymi postaciami byli regularnie punktujący Jakub Kalandycki i Daniel Gąsior.

Po zmianie stron ich rolę przejął Paweł Rusin i to w sposób godny podziwu – 10 punktów w drugiej partii! Tym razem początek należał do siatkarki Płomienia, prowadzili nawet 5:2, ale TSV CellFast szybko odrobił straty. Wyrównana walka trwała do stanu 15:15, gdy miejscowi podkręcili tempo swoich akcji, zwłaszcza w ataku.

W sobotę (godz. 17) TSV CellFast gra u siebie z Kłosem Olkusz.

W trzeciej odsłonie zawodnicy Piotra Podpory mogli już grać na luzie, co dobrze wpłynęło na ich postawę. Wprawdzie pierwsze piłki należały do przyjezdnych (1:3), ale potem na parkiecie istniała już tylko jedna drużyna. Dość powiedzieć, że w dalszej części tego seta sanoczanianie zdobyli dwa razy więcej punktów od rywali! A końcówka spotkania przypominała klasyczną rzeź niewiniątek.

– Wbrew pozorom nie był to aż tak łatwy pojedynek, jak może sugerować wynik, bo rywale też mieli swoje momenty. O naszym zwycięstwie zdecydowały głównie końcówki setów, w których potrafiliśmy podkręcać tempo. Mieliśmy większą moc na siatce – powiedział Dawid Gąsior, wybrany zawodnikiem meczu.

## Lider za mocny

**San-Pajda Jarosław – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:0 (20, 18, 15)**

Niemal kalka meczu siatkarki TSV CellFast – w obu przypadkach lider zwyciężał do zera, nawet statystyki setów podobne. Mimo wszystko trener Ryszard Karaczkowski był zadowolony z postawy drużyny.

Momentami przyjezdne grały całkiem niezle, zwłaszcza w pierwszym secie. W kolejnych partiach uwidoczniła się przewaga gospodarzy, mających w składzie także sprowadzone zawodniczki.

– Nasz skład, tworzony tylko przez wychowanki, nie jest na tyle mocny, by walczyć z liderem. Z gry jestem jednak dość zadowolony, widąc postęp – podkreślił szkoleniowiec Sanoczanki PBS Bank.

## Ligi młodzieżowe

### HOKEJ

Młodzicy: **Ciarko PBS Bank KH Sanok – Galicyjskie Lwy Nowy Jaworowski 5-3 (2-0, 1-2, 2-1)**; Filippek 2 (12, 60), Sz. Fus (16), J. Bukowski (24), Sokalski (50).

Żacy starsi: **Ciarko PBS Bank KH Sanok – Galicyjskie Lwy Nowy Jaworowski 6-5 (1-1, 2-2, 3-2)**; Frankiewicz 2 (13, 58), Dobosz 2 (33, 37), Rogos (42), Szałajko (48).

### FUTBOL

Trampkarze starsi: **Czarni Jasło – Ekoball Geo-Eko Sanok 3-0 (1-0)**, **Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Mielec 2-1 (1-1)**; samobójcza (3), Pielech (45).

Trampkarze młodszy: **Czarni Jasło – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-3 (1-2)**; Jamka 2 (31, 42), Przystasz (20). **Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Mielec 2-1 (1-0)**; Przystasz (4), Bujak (38).

### SIATKÓWKI

Juniorki: **UKS SMS Szóstka Mielec – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:1 (9, 23, -23, 20)**.

Kadetki: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – UKS MOSiR Jasło 2:0 (17, 14)**, **Sanoczanka PBS Bank Sanok – Karpaty MOSiR Krosno 2:0 (12, 14)**.

Młodziczki: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – UKS San Lesko 2:0 (11, 12)**.

## Siatka na migi

Z okazji 50-lecia koła Polskiego Związku Głuchych w hali Zespołu Szkół nr 3 rozegrano Międzynarodowy Turniej Siatkówki Niesłyszących. Gospodarze zajęli 2. miejsce, w finale ulegając Przemyślowi.

Osiem startujących drużyn zmagania rozpoczęło w dwóch grupach. Najlepsze zespoły przeszły do półfinałów: Sanok wygrał z Rzeszowem, a Przemyśl z Jarosławem, któremu ostatecznie przypadło 3. miejsce. W decydującym pojedynku lepsi okazali się przemyślanie, po bardzo zaciętym meczu pokonując sanoczanki 2:1. W naszej drużynie wyróżniła się Marta Sobolak, nie tylko najlepsza zawodniczka turnieju, ale i najlepsza na pozycji rozgrywającego.

## Ostry start „Portalowców”

Ruszył ósmy sezon Sanockiej Ligi Unihokeja. Pierwszym liderem została drużyna esanok.pl, a najsukceszniejszy zawodnik poprzedniego sezonu Piotr Karnas już objął prowadzenie w klasyfikacji kanadyjskiej.

Zespół portalu internetowego Zróznicą 10 bramek rozbił El-Bud, a Karnas strzelił 5 goli i miał 4 asysty. Błysnął wracający po kontuzji Damian Popek (4+1). Dwucyfrowe zwycięstwo odniósł też broniący tytułu InterQ już po pierwszej połowie rozstrzygając mecz z PWSZ. Jednostronny przebieg miało również spotkanie ekipy Drozd Wodnik z Gimnazjum nr 3, choć do przerwy młodzież dzielnie walczyła.

**InterQ – PWSZ 10-3 (4-0)**, **Drozd Wodnik – Gimnazjum nr 3 7-1 (2-1)**, **isanok.pl – AKSU Polska 5-3 (3-1)**, **El-Bud – esanok.pl 2-12 (1-6)**, **Forest SC Team – Automania 6-5 (4-3)**.

Znacznie bardziej zacięte okazały się pozostałe pojedynki. W kończącym kolejkę starciu Foresta z Automanią lepsi byli ci pierwsi – do zwycięstwa poprowadził ich Przemysław Kot, zdobywając 3 bramki, choć decydującą strzelił Damian Krystyński. Sporo emocji przyniósł też wygrany przez isanok.pl mecz z AKSU Polska. Na miano bohatera spotkania zasłużył Jakub Sujkowski, autor hat-tricka.

## Dwa razy drugie

Najmłodsze drużyny hokejowe startowały w turniejach, efektem 2. miejsca żaków Ciarko PBS Bank KH w Krynicy i Niedźwiadków UKS MOSiR w Sanoku.

Puchar Burmistrza Krynicy Zdroju rozegrano z udziałem 4 zespołów, wszystkie mecze miały po 2 tercje, a każdą punktowano osobno. Nasi żacy młodszy zaliczyli zwycięstwa z UKH Dębica, wygraną i remis z Podhalem Nowy Targ oraz porażki z KTH Krynica, ustępując tylko bezkonkurencyjnym gospodarzom.

Turniej mini-hokeja w „Arenie” zgromadził 5 drużyn, po meczach strzelano rzuty karne. Nie było klasyfikacji, liczyła się zabawa, odnotujmy jednak, że lepszy od Niedźwiadków okazał się tylko zespół z Dębicy. Nasz pierwszy skład zanotował dwa zwycięstwa, remis i porażkę, wygrywając wszystkie serie karnych.

## Zaproszenie na wakacje

Kacper Sumara, jeden z najzdolniejszych piłkarzy Ekoballu, wrócił z testów w Leeds United. Musiał zrobić dobre wrażenie, bo Anglicy już zaprosili go na kolejny obóz.



Dziesięciolatek pojechał do Wielkiej Brytanii na trzy tygodnie wraz z mamą Marzeną, trafiając do grupy zawodników testowanych przez słynny klub. Chłopcy mieli po 3 treningi tygodniowo – taktyczne i strzeleckie oraz małe i duże gry. – Kacper zrobił dobre wrażenie, jest zainteresowanie jego umiejętności. Na razie mogę powiedzieć tylko, że działacze Leeds United zaprosili go na kolejny obóz, tym razem podczas wakacji – powiedział Mariusz Sumara, ojciec Kacpra i były piłkarz Stali.

## Krótką Piłką

### EYŻWIARSTWO SZYBKIE

#### Zawody kontrolne, Berlin

Ostatni start Piotra Michalskiego przez inaugurację Pucharu Świata (najbliższy weekend, Tokio). W rywalizacji z krajowymi rywalami nasz panczenista zajął 2. miejsce na 500 m z czasem 36,59 oraz 3. na 1000 m, wynik 1.12,51. – Tym razem nie było rekordów życiowych, najważniejsze jednak, że Piotr ustabilizował formę na wysokim poziomie – podkreślił Marek Drwięga, trener Górnika.

### SHORT-TRACK

#### Ogólnopolskie Zawody Rankinguowe, Gdańsk

Trzecia runda, udana dla reprezentantów MOSiR-u. Wśród kobiet 2. miejsce zajęła Anna Jasiak, w poszczególnych wyścigach 1. na 1000 m (czas 1.48,660), 2. na 1500 m (2.42,974) i 6. na 500 m. Na pozycjach 7. Angela Miccoli (5. na 1000 i 1500 m oraz 7. na 500 m) i Sebastian Hydzik (6. na 500 i 1500 m oraz 8. na 1000 m). Ponadto 3. lokaty zajęły: juniorki C – Gabriela Miccoli (3. na 1000 i 1500 m oraz 3. na 500 m), juniorzy D – Michał Pawłowski (3. na 500, 777 i 1000 m).

### TENIS STOŁOWY

#### Eliminacje Grand Prix

#### Podkarpacia, Dukla

Drugi turniej, świetny w wykonaniu kadetów SKT G3. W stawce 27 ping-pongistów zwycięstwo odniósł Piotr Gomulka, co dało mu prawo startu w turnieju wojewódzkim. Miejsce 4. zajął Przemysław Kozioł, wziętym półfinale ulegając 2:3 Gomulce. – Moi zawodnicy zrobili bardzo duży postęp w porównaniu do pierwszego turnieju, gdy przypadły im odpowiednio lokaty 9 i 12. – podkreślił trener Marian Nowak.



Piotr Gomulka.

### SZACHY

#### Międzynarodowy Turniej z okazji Dnia Niepodległości, Ustrzyki Dolne

W stawce blisko 50 startujących zwycięstwo odniósł Daniel Kopczyk, wychowanek Komunalnych, obecnie reprezentujący Parnasie Stara Wieś. Wygrał 8 z 9 partii, w jednej notując remis. W dziesiątce uplasowali się jeszcze: 6. Krzysztof Dobrzański (6 pkt) i 8. Maciej Czopor (6). Ten ostatni był zdecydowanie najlepszym młodziekiem, w juniorach miejsca na podium zajęli: chłopcy – 2. Aleksander Materniak (5), dziewczęta – 3. Anna Marut (4,5).

### PEŁYWANIE

#### Akademickie Mistrzostwa Podkarpacia, Rzeszów

Przypomniała się Maja Bielecka, pamiętana z występów w barwach MKS-u, a potem MOSiR-u. Obecna studentka ratownictwa medycznego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej przywozła ze stolicy Podkarpacia dwa medale, w wyścigach na 50 metrów zdobywając srebro stylem motylkowym i brąz dowolnym.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

# Okrutna zemsta na „Orliku”

## CIARKO PBS BANK KH SANOK – ORLIK OPOLE 8-0 (3-0, 1-0, 4-0)

1-0 Zatkó – Szinagl – Zapala (4, 4/4), 2-0 Vozdecky – Zatkó (15), 3-0 Endal – Dutka – Cichy (18), 4-0 Pietrus – Danton (28), 5-0 Zatkó – Vozdecky (41), 6-0 Vozdecky – Szinagl – Zatkó (47, 5/4), 7-0 Endal (53), 8-0 Vozdecky – Szinagl (59).

Rozegrany awansem mecz z Orlikiem Opole był popisem orłów z Sanoka. Rozgromili rywala 8-0, dając tym samym wyraźny sygnał, że przegrana w Opolu w I rundzie była zwyczajnym wypadkiem przy pracy. Nie udało się sztuka zamurowania bramki Johnowi Murrayowi, który i tak uchronił swój zespół od jeszcze większej klęski. Bramki dla zwycięzców strzelali wyłącznie obcokrajowcy, a hat-trickiem popisał się Martin Vozdecky, zadowolony z powrotu dyspozycji strzeleckiej.

MARIAN STRUŚ  
marian-strus@wp.pl

Pamięć o pechowej przegranej w Opolu sprawiła, że sanoczanin przystąpił do meczu z „Orlikiem” z mocnym po-

stawieniem pokazania rywalowi kto tu rządzi. Wynik otworzył w 4. min Miroslav Zatkó, pięknym strzałem z niebieskiej. Potem goście ofiarnie bronili się w swojej strefie, utrzymując wynik aż do 15 minut, kiedy to Martin Vozdecky strzałem z backhandu w długi róg z dużego kąta zaskoczył Johna Murraya. Chwilę później mocny strzał Rafała Dutki odbił bramkarz gości, jednak do-

padł go Lukas Endal i nawet pozycja leżąca nie przeszkodziła mu, aby skierować go do bramki opolskiej. W 20. min świetny atak przeprowadził Jordan Pietrus, ale tym razem Murray wykazał się najwyższą klasą.

W 28. min na pozycję sam na sam z Murrayem wyszedł Jordan Knox, ale pojedynek ten wygrał bramkarz „Orlika”. Sztuka ta nie udało mu się niespełna minutę później, kiedy Pietrus idealnie przymierzył z kąta w długi róg i krążek wylądował w samym oknie bramki opolan. W końcówce II tercji sfaulowany został, będąc w pozycji strzeleckiej Endal, za co sędzia Przemysław Kępa nie zawahał się podyktować rzut karny. Nie przyniósł on gospodarzom kolejnej bramki, a Murray potwierdził, że sztukę bronienia rzutów karnych opanował do perfekcji.

Trzecią odsłonę sanoczanin rozpoczęli golem i było to drugie celne trafienie Zatki. Krążek otrzymał od Vozdeckyego, który wygrał wznowienie, po czym spod niebieskiej posłał „szczura” w kierunku bramki Murraya, zaskakując go totalnie. Gospodarze grali szybko i składnie, konstruując wiele ciekawych akcji.



Dwaj przyjaciele z lodowej tafli: Martin Vozdecky i John Murray. Jak widać, „Jasiek murarz” nie podziela radości Martina, który w meczu z Orlikiem trzykrotnie pokonał swego przyjaciela.

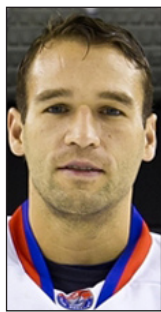
Jedną z nich przyniosła im w 47. min szóstą bramkę, którą zdobył Vozdecky po idealnym zagranii krążka przez Szinagla. Kolejny gol był udziałem Endala. Popisał się on indywidualną akcją, którą zakończył pięknym strzałem w krótki róg bramki Murraya. W tym momencie trzech zawodników Ciarko PBS: Zatkó, Vozdecky i Endal miało na swym koncie po dwie strzelone bramki, więc kibice zaczęli czynić między sobą zakłady, który z nich ustrzeli hat-tricka. Ku ich wielkiej radości ten hat-trick stał się faktem. W 58.47 min przepiękną bramkę w krótki róg

i w samo okno strzelił Vozdecky, wybrany przez kibiców (za pomocą pierwszej w Polsce mobilnej aplikacji hokejowej) najlepszym zawodnikiem meczu.

Świetny mecz, znakomita atmosfera na trybunach. 1700-osobowa widownia cudownie dopingowała swą drużynę, nie kryjąc zadowolenia z jej postawy. O postępie, jaki poczyniła od czasu inauguracji rozgrywek, najlepiej świadczy proste porównanie: porażka w Opolu i wysokie zwycięstwo w Sanoku. Piękne zakończenie Święta Niepodległości – 11 Listopada.



Krzysztof Zapala (19) i Petr Szinagl (9) w ataku na bramkę Johna Murraya.



MARTIN VOZDECKY,  
napastnik Ciarko PBS Bank KH

To był pierwszy mecz po przerwie, poza tym mecz, w którym mieliśmy coś do udowodnienia. Chcieliśmy szybko zdobyć bramki i to się nam udało, gdyż w pierwszej tercji padło ich trzy. Dziś wyraźnie górowaliśmy nad „Orlikiem”, choć nie jest to wcale zły zespół. Cieszę się z hat-tricka, bardzo chciałem obudzić się strzelecko. Jeszcze bardziej cieszę się z tego, że gramy coraz lepiej. Przed nami półfinał Pucharu we Francji. Nie wiem, czego się spodziewać po przeciwnikach, ale na pewno będą to mocni rywale.



MIROSLAV FRYCZER,  
trener PBS Bank KH

Zegraliśmy bardzo dobre spotkanie i to cały zespół. Szybkie tempo, ładne, dynamiczne akcje, dużo pięknych bramek. Czego chcieć więcej! Debiutancki występ Lukasa Endala uważam za udany. Jest silny, wysoki, ma mocny strzał, zdobył dwie bramki. Powiem tak: brakowało go nam! Teraz czekam na powrót do optymalnej swej dyspozycji Marka Strzyżowskiego. Nam brakuje Marka, ale Marka z tamtego sezonu. Postęp jest widoczny.



JACEK SZOPIŃSKI,  
rener „Orlika”

Wynik mówi w zasadzie wszystko i jest on adekwatny do potencjałów obydwu drużyn. Nasz młody zespół musi się jeszcze dużo uczyć, aby grać tak jak Sanok. Aby mu dorównać i osiągnąć korzystny wynik z takim rywalem cała drużyna musi dać z siebie wszystko, świetnie musi bronić bramkarz, a do tego potrzebne jest jeszcze szczęście. Dużo szczęścia. Dziś zabrakło nam wszystkiego i dlatego przegraliśmy tak wysoko, powiedziałbym nawet, że wstydliwie.

## Dziewczyny lubią brąz

– wywiad z Anną Kędrą z Sanockiego Klubu Karate, brązową medalistką Mistrzostw Świata w Tokio

\* Jak doszło do tego, że zawodniczka bez krajowych sukcesów pojechała na najważniejszą światową imprezę?

– Fakt, wcześniej nie walczyłam za wiele, moje jedyne osiągnięcie to brąz wywalczony podczas ogólnopolskiego turnieju w 2007 roku. Potem zaczęłam studiować prawo na Uniwersytecie Rzeszowskim, a do startów trzeba większej częstotliwości w treningach. Poza tym nie wyobrażałam sobie reprezentowania innych barw niż SKK. Po studiach znów mogłam więcej czasu poświęcić treningom. Jeździłam też na obozy, łączone ze zgrupowaniami kadry narodowej karate, więc trener Andrzej Drewniak znał mnie całkiem dobrze. A widząc moją dyspozycję na lipcowym obozie w Krakowie, podjął decyzję, że wystartuję w Tokio.

\* Zakładam, że to nie była jeszcze ta najwyższa forma... – Tę należało dopiero przygotować, na co miałam trzy miesiące. Solidnie ćwiczyłam we-

dług planu shihana Henryka Orzechowskiego, trenera SKK. Nacisk kładliśmy zarówno na technikę, jak i aspekt fizyczny – siłownia, basen, bieganie, rower. Zajęcia miałam praktycznie codziennie, niekiedy nawet po dwa razy. Oczywiście pod koniec tygodnia zdarzało mi się czuć zmęczenie, jednak treningi zawsze sprawiają mi dużą przyjemność.

\* Przejdźmy do Mistrzostw Świata w stolicy Japonii. Jak długo trwała rywalizacja i ile walk trzeba było stoczyć, by stanąć na podium.

– Trudno uwierzyć, ale wszystko rozegrało się w jednym dniu. W mojej kategorii powyżej 65 kilogramów startowało 16 zawodniczek. W pierwszej rundzie wygrałam przez wskazanie z Estonką, a w ćwierćfinale jednogłośnie pokonałam reprezentantkę Kazachstanu. W półfinale moją rywalką była zawodniczka z Norwegii, mająca na koncie sporo sukcesów. Stoczyłam znacznie lepszą walkę od tych wcześniejszych, jednak



Anna Kędra wraz z trenerem Henrykiem Orzechowskim.

mimo dogrywek nie było rozstrzygnięcia, więc o mojej porażce zdecydowała nieco wyższa waga ciała. Szkoda tym bardziej, że trenera Orzechowskiego zdziwił werdykt sędziów, bo jego zdaniem to ja byłam bardziej aktywna w tym pojedynku. Tak więc sukces, ale z lekkim niedosytem.

\* Wiemy, że w finale pomściła Panią koleżankę z kadry, zdobywając tytuł mistrzyni świata.

– Można zażartować, że Aneta Żuk dostała ode mnie finałową rywalkę „w prezencie” – mocno poobijaną po wcześniejszej walce. Zawodniczka Zielonogórskiego Klubu Karate zwyciężyła pewnie, bez żadnych problemów. Miło było mi też, gdy świeżo upieczona mistrzyni świata powiedziała, że w decydującym pojedynku wolała walczyć z Norweżką, niż ze mną.

\* Po mistrzostwach reprezentacja Polski jeszcze kilka dni spędziła w Japonii, jednak nie było z wami kontaktu telefonicznego.

– Pojechalibyśmy na krótki obóz w górach Mitsumine, gdzie zwykle medytowałam i przygotowywałam się do walk Masutatsu Oyama, twórcy stylu kyokushin. Oprócz ćwiczeń mieliśmy okazję zobaczyć jego pomnik oraz legendarny wodospad. Wizyta w kolebce karate dla wszystkich była dużym przeżyciem duchowym.

\* Jak dalej potoczy się Pani kariera? Czy brąz wywalczony w Tokio będzie impulsem do kolejnych sukcesów?

– Mam taką nadzieję, choć z trenerem jeszcze nie podjęliśmy decyzji o kolejnych startach. Na razie zamierzam normalnie trenować, a co dalej – zobaczymy. Teraz chcę trochę odreagować ostatnie miesiące i mistrzostwa w Japonii.

Rozmawiał  
Bartosz Błażewicz

W imieniu własnym i zarządu klubu dziękuję wszystkim, którzy wsparciem finansowym umożliwili mi wyjazd do Japonii. Mój sukces jest też Państwa sukcesem.  
Anna Kędra